

STADJON

ILUSTROWANY TYGODNIK
SPORTOWY



ANGLICY UPRAWIAJĄ W ZIMIE SZEREG POMYSŁOWYCH ZABAW NA LODZIE.

ROK VII.

W A R S Z A W A
CZWARTEK, 31 STYCZNIA 1929 ROKU
CENA EGZ. 50 GROSZY

NR. 5.

Z ORGANIZACJI GIER

Warszawski Okręgowy Związek Gier Sportowych na podstawie turniejów o mistrzostwo okręgu, rozgrywanych w r. 1928, ustalił ostateczny podział klubów na klasy w poszczególnych czterech grach, które zdobyły się na urządzenie mistrzostw.

W koszykówce klasę A stanowią: AZS, Polonia, Varsovia, YMCA, PIWF, i Strzelec, klasę B — rezerwy tych klubów oraz Jutrznia, Makabi, Skra i Meteor. Poziom pierwszych czterech, a może i pięciu klubów kl. A. jest niewątpliwie równy — wyraźnie odbija swym niższym poziomem Strzelec. Pewne zastrzeżenie budzi P. I. W. F., gdyż nie jest to klub, w ogólnym tego słowa rozumieniu. Drużyna ta, jak zresztą i drużyny żeńskie, jest przecież zespołem osób chwilowo przebywających razem, traktujących grę raczej z obowiązku, które już za pół roku rozejdą się po całym kraju. Klasyfikowanie, mające charakter stały, drużyny tej, nie ma więc racji bytu.

Pierwszą klasę hazeny stanowią: P. I. W. F., Polonja, A. Z. S., Skra, Grażyna, Makabi, klasę B — rezerwy, oraz Warszawianka, Sokół, Strzelec i Varsovia. Jest to jedyna gra, gdzie cała A-klasa reprezentuje jeden poziom, a mimo to i w B, znaleźć może groźną dla siebie Warszawiankę.

W siatkówce pań do pierwszej klasy zaliczono — A. Z. S., Makabi, P. I. W. F. i Warszawiankę, w siatkówce panów — Polonję, A. Z. S., Y. M. C. A. i Varsovię, do klasy B — „resztę”.

W ostatnim wypadku kl. A, co do ilości drużyn, mogących być do niej dopuszczonych (6), okazała się za obszerna, jak na stołeczne warunki. Ponadto, o ile panie przedstawiają poziom niemal równy, z wyjątkiem bezkonkurencyjnej drużyny A. Z. S., o tyle w drużynach męskich, tak jak w koszykówce pierwsze drużyny o kilka klas przewyższają ostatnią.

Nasuwa się więc tu wątpliwość, czy nie lepiej byłoby dokonać podziału na klasy nie mechanicznie według kolejności zajętych w mistrzostwach miejsc (w takim wypadku należałoby do kl. A, siatkówki męskiej zaliczyć również i Orła, biorącego udział w mistrzostwach), a według rzeczywistego poziomu gry danej drużyny. Wówczas klasa A reprezentowałaby nazewną rzeczwiście pierwszą klasę stołeczną, bez obawy kompromitacji.

Prawdziwą zaś klasę stanowią — w koszykówce Y. M. C. A., A. Z. S., Varsovia i Polonja, w hazenie — P. I. W. F., A. Z. S., Grażyna, Polonja, Skra, Warszawianka i Makabi, w siatkówce męskiej — A. Z. S., Polonja i Y. M. C. A., w żeńskiej — A. Z. S. i z wielkim zastrzeżeniem Warszawianka i Polonja.

Taki podział wydawałby się racjonalniejszy i bardziej życiowy.

ROZMAITOŚCI

Polski Zw. Szermierczy projektuje wzięcie udziału w następujących imprezach międzynarodowych: mistrzostwa Europy w Neapolu (kwiecień), mecz z Rumunją w Bukareszcie (kwiecień), mecz z Niemcami, zawody międzynarodowe w Cremonie (czer-

wiec), mecz z Czechosłowacją i zawody międzynarodowe w Poznaniu.

Na strzeleckie mistrzostwa Europy z broni małokalibrowej, które odbędą się w Berlinie od 6—9 lutego wyjeżdżają następujący zawodnicy: Rutecki, Golański, Gościewicz, Wąsowicz, Komierowski, Bobrowski i Dowkont, jako delegaci jadą pp. Kierkowski i Żelazny, którzy wezmą udział w konferencji międzynarodowej w dniu 1 lutego.

Diana katowicka rozegrała w Gliwicach mecz piłkarski, bijąc tamtejszy VFB Gleiwitz 5:2 (2:2).

Polski Związek Motocyklowy ustalił następujący terminarz zawodów na rok 1929: 2 i 3.II raid zimowy w Łodzi (250 km), 17.II zawody narciarskie za motorami w Warszawie, 21.IV raid dookoła woj. łódzkiego (260 km), 28.IV raid śląski (250 km), 5.V bieg dookoła Lwowa, 12.V konkurs piękności motorów w Warszawie, 19 i 20.V Lwów-Jaremcze-Lwów (500 km), 26.V bieg 100 km w Warszawie, 1.VI raid Warszawa-Cieszyn (450 km), 2.VI Tourist Trophy w Cieszynie, 8.VI zjazd gwiazdzisty w Poznaniu, 9.VI bieg Lwów-Stryj-Lwów (150 km), 15.VI zjazd gwiazdzisty w Katowicach, 16.VI zawody międzynarodowe na Śląsku, 19 i 20.VI Lwów-Krynica-Lwów (700 km), 23.VI bieg dookoła woj. łódzkiego (400 km), 28—30.V międzynarodowy raid Pol. Zw. Motocyklowego (1200 km), 7.VII mistrzostwo Pomorza w Grudziądzu (180 km), 14.VII gymkhany w Warszawie i Lwowie, 21.VII zjazd gwiazdzisty w Łodzi, 28.VII kilometry-lance na Śląsku, 4.VIII bieg 100 km w Częstochowie, 11.VIII raid gwiazdzisty w Gdyni, 18.VIII zjazd gwiazdzisty na wioślarskie mistrzostwa Europy w Bydgoszczy, 31.VIII zjazd na Grand Prix, 8.IX bieg na 20 km o mistrzostwo Lwowa, 15.IX zjazd gwiazdzisty w Częstochowie, 25.IX wyciąg na torze płaskim w Łodzi, 29.IX mistrzostwa Śląska.

Definitywny skład bokserskiej reprezentacji Niemiec, która dn. 2 lutego rozegra we Wrocławiu mecz z Polską, jest następujący: waga musza Stegeman (Berlin), w. kogucia Buetner (Wrocław), w. piórkowa Bartneck (Wrocław), w. lekka Cipra (Wrocław), w. półśrednia Leipelt (Wrocław), w. średnia Tobeck (Wrocław), w. półciężka Sängner (Wrocław) w. ciężka Daniels (Berlin).

Piłkarska drużyna Legji zamierza wyjechać na 5 meczów w Egipcie w pierwszej połowie marca.

Warszawski AZS otrzymał z Budapesztu zaproszenie na wzięcie udziału w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w maju.

Ostatnio rozpoczął się w Warszawie w ośrodku w. f. kurs szermierczy Centralnej Szkoły Wojskowej Gimnastyki i Sportów w Poznaniu pod kierunkiem trenera Szombathego. W kursie bierze udział 7 oficerów i 18 podoficerów.

Wiedeńska prasa lansuje od pewnego czasu wiadomości jakoby nadchodzące walne zgromadzenie PZPN-u miało uchwalić organizację zawodowego związku piłkarskiego.

W Warszawie uruchomiony został główny tor saneczkowy t. zw. „ślimak” w Agrykoli. Na torze tym rozegrane zostaną niebawem zawody saneczkowe, przyczem na 2 lutego proponowane są zawody Prasa—Artyści teatru Qui-pro-quo.

TENIS

Termin walnego zgromadzenia Polskiego Związku Lawn-Tenisowego naznaczono na 10 lutego o g. 10 rano w lokalu ZZ (Warszawa, Wiejska 11).

Ilość zreszonych klubów w Polskim Związku Tenisowym zwiększyła się o 8, t. j. liczy obecnie 38 klubów, a mianowicie: Warszawa — 8 klubów, Lwów — 5, Kraków i Poznań — po 4, Katowice — 3, Łódź i Lublin — po 2, zaś Gdańsk, Częstochowa, Czarńków, Jasło, Sosnowiec, Stanisławów, T. Góry, Toruń, Wilno i Milanówek — po jednym klubie. Rozegrano ogółem w roku 1928 22 turnieje o charakterze ogólnopolskim.

W bieżącym roku Związek zamierza wziąć udział w rozgrywkach o puchar Davisa, oraz rozegrać mecze międzypaństwowe ze Szwecją, Danją, Finlandją, Austrią i Rumunją.

Zarząd proponuje wciągnąć do pracy w związku także i osoby stojące poza zarządem, wobec czego utworzone zostaną trzy komisje: informacyjno-propagandowa, turniejowa i pomocy sportowej.

Oficjalna lista najlepszych tenisistów polskich w roku 1928 przedstawia się następująco: Panowie: 1) M. Stolarow, 2) Czetwertyński, 3) Warmiński, 4) Marszewski, 5) J. Stolarow, 6) J. Loth, 7) Foerster, 8) Kruszewski, 9) Tarnowski, 10) Miziewicz, 11) Goldstein, 12) Liebling, 13) Steiner, 14) Stahl, 15) Szczerbiński. Panie: 1) Dubieńska, 2) Jędrzejowska, 3) Richterówna, 4) Poradowska. Pary panów: 1) bracia Stolarowie, 2) Loth i Marszewski, 3) Czetwertyński i Miziewicz, 4) Foerster i Steiner.

Program rozgrywek o międzyklubowe mistrzostwo Polski przedstawiać się będzie następująco: Rozgrywki w okręgach (I koło do 10.VI, finał do 1.VII). Okręg krakowski-śląski: AZS Kraków grać będzie z Cracovią, a zwycięzca tego meczu z Katowickim K. T. Okręg lwowski-lubelski: KT 24 Lwów grać będzie z Sokołem (Stanisławów), a zwycięzca tego meczu z Lwowskim KT. Okręg poznański-pomorski: Olympia (Grudziądz) grać będzie z AZS Poznań a zwycięzca tego meczu z Wojsk. KT Poznań. Okręg warszawsko-łódzki: WLTk spotka się z Legją, a AZS z Milanowskim TL, zaś w finale grać będą zwycięzcy tych meczów. Program rozgrywek międzygrupowych jest następujący: I koło (do dn. 20. VII) mistrz okręgu poznański-pomorskiego przeciwko mistrzowi okręgu krakowski-śląskiego, zaś mistrz okręgu warszawsko-łódzkiego przeciwko mistrzowi okręgu lwowski-lubelskiego. W II-im kole spotkają się zwycięzcy powyższych meczów (do 10.VIII), zaś w drugiej połowie sierpnia rozegrany zostanie ostateczny finał pomiędzy zwycięzcą tegorocznych rozgrywek a mistrzem zeszłorocznym — Łódzkim KLT.



Hokejowy teren w Risersee

NA DRODZE POSTĘPU

Wymiar godzin tygodniowych, poświęconych ćwiczeniom cielesnym w szkołach polskich ulegał różnym zmianom. Aczkolwiek przyjęto zasadę w zaraniu naszej państwowości, że w szkołach program zajęć ma przewidywać dwie godziny tygodniowo na klasę, mieliśmy i tu różnorakie odchylenia życiowe.

Następnie zwiększono ilość godzin przeznaczonych na kulturę fizyczną, dodając jedną godzinę tygodniowo na klasę na gry i zabawy. Pod wpływem jednak zabiegów oszczędnościowych, gry i zabawy zredukowano do 1 godziny na 2 klasy.

Stan ten trwał do niedawna. Dziś możemy poszczycić się nowym postępem w tej dziedzinie, a mianowicie: zwiększeniem ilości zajęć cielesnych do 3 godzin tygodniowo.

Wymiar ten ma obowiązywać wszystkie szkoły powszechne i średnie.

W szkołach powszechnych jest wskazanem zamiast trzech godzin prowadzenie codziennych lekcji półgodzinnych.

Zwiększono też i czas trwania lekcji z dotychczasowych 45 do 50 minut. Zarządzenia te wydane przez p. ministra Świtalskiego, w związku z reorganizacją pracy w szkole, mają na celu: zmniejszyć przeciążenie pracą, które dotąd dotykało głównie młodzież szkół średnich.

W tym to celu ilość godzin tygodniowych objętych planem pracy sprowadzono do 30, a zatem giną wszystkie wyczerpujące szóste lekcje.

Reforma ta ma być wprowadzona już w życie od dn. 1 lutego b. r., z zastrzeżeniem, iż ostateczne wyglądzenie planu zajęć musi nastąpić niedalej jak do 1931 r.

W związku ze zmianą ilości zajęć ma nastąpić reduk-

cja materiału naukowego, jaki winien być przerabiany przez młodzież.

Wszystkie te zarządzenia muszą być radośnie powitane przez wszystkich higienistów, wychowawców, rodziców i tych, którym los naszej dziatwy nie jest obcy.

Doczekaliśmy się bowiem tej rewizji pracy w szkole której domagaliśmy się oddawna, a potrzebę której najbardziej wykazywało życie, wreszcie uzyskaliśmy 3 godziny ćwiczeń cielesnych w szkołach, o co od tak dawna staczaliśmy bój, niezawsze rozumiany przez wszystkich.

Odnosimy tem większe zwycięstwo, bowiem do szkół powszechnych, tych podstawowych uczelni naszych, zostało wprowadzone wychowanie fizyczne na równi ze szkołą średnią — bo w tym samym ilościowym wymiarze.

Jest to jedna z wybitnych cech poczynionych zmian, a mianowicie uzgodnienie planów szkoły powszechnej i średniej, o co oddawna kruszyło kopje społeczeństwo demokratyczne.

Połączenie tych dwóch stopni nauczania i wytworzenie ściślejszej współzależności tych dwóch szczebli szkół, daje pewność, iż stworzymy powszechne podstawy zdrowotne do dalszych prac naszego społeczeństwa.

Zakreślone ramy planowe mają objąć następnie treść programową, która w odpowiedni sposób opracowana ma dać wytyczne ściślejszej pracy nad rozwojem naszych najmilszych.

Oby ta druga część pracy, stokroć trudniejsza i odpowiedzialniejsza — rozdziału materiału ćwiczebnego znalazła właściwe ujęcie, dając wyraz pełnego i wszechstronnego postępu w dziedzinie wychowania fizycznego młodzieży polskiej.

O SPORCIE ŁYŻWIARSKIM

Już osadnicy nawodni prastarych czasów znali łyżwy. Rzecz jasna, że forma tych łyżew, zwana ich językiem „Skidi“, „Oendrum“ i „Uller“ była bardzo prymitywna. łyżwy takie, skonstruowane z kości końskich, czy renifera, były przez szereg wieków najpraktyczniejszym środkiem lokomocji. Dopiero w czasach późniejszych wyrabiano łyżwy metalowe i od tej chwili, datuje się rozwój sportu łyżwiarskiego. Pierwsze kroki w łyżwiarstwie stawiały narody, mające ku temu idealne warunki, t. j. Fryzowie i mieszkańcy, zasianej jeziorami i kanałami Holandji. W innych krajach pojawia się sztuka łyżwiarska nieco później, a w krajach Europy środkowej znana jest dopiero w 18. wieku. Historia wspomina, że znany krytyk literacki, szwajcar, Jan Jakob Bodmer, przejechał na łyżwach zamrażnięte jezioro w Zurychu w roku 1715. Jeden z niemieckich poetów, Fryderyk Gotlieb Klopstock, jako zamilowany sportowiec w poezji swojej opiewa łyżwiarstwo takimi słowami: „Niechaj nie zgaśnie nigdy sława tego, kto wynalazł dla nóg skrzydła! Czyż można zapomnieć o tym, który dał ludziom radość i zdrowie? O młodzieńcze, który tracisz niepotrzebnie zdrowie i duszę w życiu wielkomięjskim, opuść niezdrową atmosferę miejską i chodź ze mną na łono natury, dokąd woła nas równina kryształowego lodu!“ i t. d. Tak pisał Klopstock o łyżwach jeszcze w 1764 r. Poeta ten nie poprzestał tylko na pięknej poezji, uwielbiającej sport łyżwiarski. Jako doskonały łyżwiarz świecił przykładem i zainteresował nawet i starszych tym nowym sportem. Powołany do Kopenhagi na dwór króla duńskiego, propaguje w dalszym ciągu sport łyżwiarski. W czasie jego 19-letniego pobytu w Danji, stale opiewał w dziełach swoich dobrobyt tego kraju i łyżwiarstwo. Niemniej jak trzy jego ody: „der Eislauf“, „Brąga“ i „die Kunst Thialfs“ tohną duchem sportu łyżwiarskiego. Odami temi przejął się nawet Goethe i jak Klopstock w poezji, tak Goethe przez czynny udział przyczynił się do spopularyzowania tego sportu. Jeden z współczesnych pisarzy, opisując życie zimowe z 18. wieku, w jednym z książęcych dworów, tak mówi: „Łyżwiarstwo na stawie labędzim nie ustaje. Nawet i nocą oświetlane lampami jezioro roi się od łyżwiarzy. Muzyka i ognie sztuczne uprzyjemniają chwile nietylko łyżwiarzom, ale i księżnie, którą z damami dworskimi obwożono na saneczkach po lodzie“. Coraz to większa popularność tego sportu przyczynia się do wprowadzenia ulepszeń w fabrykacji łyżew. Nadzwyczajny rozwój sportu łyżwiarskiego datuje się w krajach europejskich, od lat sześćdziesiątych zeszłego stulecia, kiedy mistrz w jeździe figurowej na łyżwach — Jackson Haines objeżdżał główne miasta europejskie i pisywał się w swej sztuce. Ten otwiera oczy wszystkim nowicjuszom na nieznaną dotąd kierunek tego nowego sportu. Kiedy widziano Hainesa, tańczącego walca na lodzie w takt muzyki — estetyczne i zgrabnie wykonane figury przekonały widzów, że łyżwiarstwo jest naprawdę pięknym sportem. Nasienie

zasiane przez wielkiego artystę tego sportu padło na dobrą glebę i wydało plon obfity. We wszystkich miastach powstały związki łyżwiarskie, a lata ośmdziesiąte doprowadzają ten sport do wysokiego poziomu doskonałości. Zorganizowane przez związki łyżwiarskie zawody narodowe i międzynarodowe w poszczególnych państwach, na których spotkali się poraz pierwszy naj-



Roskoszni goście ślizgawki.

lepsi łyżwiarze świata, miały dla rozwoju tego sportu wielkie znaczenie. Zawody te dały bodźca do dalszej pracy w tym kierunku w poszczególnych miastach, względnie państwach.

W ostatnich latach sport więcej modny — narciarstwo, przylusza łyżwiarstwo. By-

łoby niedorzecznością uskarżać się na tak wartościowy sport, jakim jest narciarstwo, a jednak byłaby wielka szkoda, gdyby sport łyżwiarski miał przez to zupełnie zaniknąć. Rzecz jasna, że sport łyżwiarski znajdzie zawsze zwolenników pięci obojga i zaginać nie może z wielu innych powodów. Każdy człowiek, który ma cośkolwiek odwagi, wytrwałości i zwinności, już po kilku dniach może zbierać rezultaty swej pracy i na swoich „deskach“ może pokonywać zbrocza, pagórki i przesmyki górskie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę łyżwiarstwo, to obdarzona w tym kierunku nawet wybitnymi zdolnościami jednostka musi w ten sport włożyć więcej pilności i silnej woli.

Z punktu widzenia higienicznego, wartość tego sportu jest również wielka. Wskutek wzmożonego ruchu fizycznego, łyżwiarze częściej i głębiej oddychają idealnie czystym powietrzem. Mięśnie rozwijają się i wzmacniają, a zatem jest to doskonała gimnastyka, z przewagą ćwiczeń równoważnych. Dalsze zdrowotne zalety tego naprawdę zdrowego sportu uzasadniają słowa wymienionego na wstępie łyżwiarza-poety, Klopstocka, pisane swego czasu do swojego chorego przyjaciela: Z lekkiej cho-oby może się Pan wyleczyć tylko łyżwiarstwem. Jest to najskuteczniejsza kuracja na Pańską chorobę. Polecam Panu następującą receptę: 3 godziny jazdy na łyżwach przed południem, 2 godziny popołudniu, wesołe towarzystwo, do tego, obfite śniadanie i trochę północnego wiatru do picia. Powtórzyć to przez osiem dni“. Pewien lekarz, specjalista chorób płucnych, poleca swoim pacjentom umiarkowaną jazdę na łyżwach, ponieważ stwierdził, że ten łagodny sport przynosi korzyści, a nie szkodę organizmowi. W tem tkwi wielka zaleta łyżwiarstwa w przeciwstawieniu do narciarstwa — jako sportu tylko dla zdrowych, silnych i wytężalnych. Ileż wysiłku kosztuje narciarza wspinanie się na nartach po gładkiej stromej górze. Narciarstwo jest formą ćwiczeń fizycznych bardzo wyczerpującą organizm, zwłaszcza dla początkujących, którzy wykonują bardzo dużo niepożądanych przyruchów. Inaczej rzecz ma się z łyżwiarstwem. Wprawdzie łyżwiarstwo, jako sport o dużej wartości ćwiczebnej, przyspiesza oddech i pracę serca, lecz przez odpowiedni rytm i wielkość łuków — jeżeli chodzi o jazdę sztuczną — można uniknąć szkodliwych dla zdrowia nadmiernych wysiłków fizycznych.

Wielka szkoda, że wartości tego sportu nie umiemy ocenić. Z tej taniej i dostępnej dla każdego rozrywki, winien korzystać każdy, bez różnicy wieku, pięci i zawodu, o ile tylko czas i sposobność się znajdzie. Każdy doczeka się tej chwili, kiedy o innych zbyt wyczerpujących sportach zapomnieć musi. Jedynie w łyżwiarstwie można zbierać plony ze swej pilnej, dawniejszej pracy, nawet w latach starszych, ponieważ ujeżdżanie na gładkim lodzie daje korzyści nietylko dla ciała, ale i dla ducha.



ZŁA KRYTYKA

Kultura i sport są to pojęcia nierozdzielne. Gdzie wyżej stoi poziom kulturalny — tam i sport zajmuje wyższy szczebel.

O tem wie każdy, a kto nie wie, a chce się przekonać, niech weźmie pierwsze lepsze dane statystyczne, bo wcale nie mamy zamiaru tracić tu czasu na dowodzenie, że białe jest białem, lub czarne czarnem.

Kto chce sądzić o jakiejś rzeczy, musi ją znać. Kto chce sądzić o pewnym nabytku kulturalnym, jakim jest sport, musi również być przynajmniej kulturalnym, o ile nie jest nawet sportowcem. Z kulturą jest związany nie tylko sposób myślenia, zachowania się, ale dobór używanych słów. Jeżeli mamy o czemś wyraźne pojęcie, a staramy się wpoić innym, wyjaśniamy to konsekwentnie, by trafić do przekonania słuchacza lub czytelnika.

Sprawozdawca (!?) sportowy „Słowa” wileńskiego w jednym z październikowych numerów tego pisma próbuje zabrać głos... w sprawach sportowych! Żalujemy, że dopiero teraz możemy na to odpowiedzieć.

Zaczyna on swój elaborat od zdania: „Tylko skończony matoł nie zdaje sobie sprawy, że sport stoi u nas jeszcze bardzo nisko i, że na terenie międzynarodowym uchodzimy i długo jeszcze uchodzić będziemy za... skończonych matołów”. Dodaje on dalej: „we wszystkim, jesteśmy przy zetknięciu się z zagranicą, bici regularnie”. Potem autor zdobywa się na chwilę wspaniałomyślności i uznaje pewne zasługi hippiki. Ale wnet w ataku żółciowym jednak powiada: „...konkursy w Łazienkach były kubłem zimnej wody, nie przyniosły nam wcale takich rezultatów, jakicześmy spodziewali.”

Potem, zupełnie zmieniając, według swego widzimisię ilość odbytych konkurencji i zdobytych przez Polaków nagród, zaznacza: „na pociechę wygraliśmy Puchar Narodów”, a w stosunku do tego, kto rzekomo będzie dowodzić, że konkursy w Łazienkach były wielkim sukcesem naszej kawalerji, używa argumentu: „to chyba wolno mi będzie nazwać go niepoprawnym głupcem.”

Wreszcie autor, pisząc dalej, nabiera coraz większej pewności i stanowczo twierdzi, że „obecni nasi mistrzowie”, nie przedstawiają takiej klasy, jak poprzedni i że gdy ich zabrakło (wymienia cztery nazwiska) zabrakło i laurów.

Doborem swych określeń i epitetów sprawozdawca zwolnił nas od krytyki, bo i pocóż krytykować to, co każdy czytając sam ocenić potrafi. Chodzi nam o sprostowanie faktów, które czytelnika mogą wprowadzić w błąd.

Nie poruszając wcale większych lub mniejszych zdobyczy polskich sportów w spotkaniach międzynarodowych, nadmienimy tylko ostatnią Olimpiadę: 2 złote medale (Konopacka, Wierzyński), 3 srebrne (hippika), 10 brązowych (Skoczylas, z 10-wu hippika, szermierze i wioślarze) — czyli razem 12 punktów.

Co do konkursów Międzynarodowych w Łazienkach, to innych rezultatów, jakie

osiągnęli polscy jeźdźcy, nie można było spodziewać się, bo kto czytał propozycje konkursów i wie co to są handicap'y, zrozumie, że nasi jeźdźcy pozostali na tym samym świetnym poziomie, co zawsze. Handicap'y były na ogromną ich niekorzyść. Ale to polityka T-wa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych, która miała w tem swe racje i podstawy i wyjaśnienie których nie należy do niniejszego tematu. W „Pucharze Narodów”, najgłośniejszej konkurencji sezonu, wolnej od handicap'u, Polska zajęła I-sze miejsce, i jak to wszyscy wiedzą, ogromną większością punktów, to chyba jest kubel zimnej wody, na zły humor wileńskiego sprawozdawcy.

A teraz zapytamy go, czy dla napisania sprawozdania, autor udał się przedtem do Łazienek? Przypuszczamy, że nie, bo wtedy nie wymieniałby aż cztery nazwiska jeźdźców, którzy rzekomo udziału tam nie brali, wówczas, gdy dwaj z nich niejednokrotnie występowali w każdym z konkursów.

A gdyby autor był w Łazienkach, więc nie tylko nie rozminąłby się z rzeczywistością, ale i naocznie (o ile się zna) przekonałby się, jaka jest różnica między materiałem końskim naszym i cudzoziemców, i nie nazwałby „starą piosenką”, utwiskiwanie na nasze konie.

Mając stale do czynienia z temi końmi, odwrotnie twierdzimy, że choć konie mamy już nieco lepsze, ale zbyt dalekie od obecnego poziomu międzynarodowego. Wszyscy robią w tym kierunku duże postępy, ale w tempie większem niż my i może nadejść chwila, kiedy naprawdę zwycięstwa zaczną się od nas uchylać.

A w odpowiedzi na naiwne twierdzenie, że dawniej wygrywały i „krajowe chabety”,

**Czas opłacić
prenumeratę
za I kwartał**



Schaffer (Wiedeń) mistrz Europy w tyżwiarskiej jeździe figurowej.

„dwudziestoletnie szkapy taborowe”, jak „Picador”, odpowiemy, że *prawdziwe* konie taborowe konkursów międzynarodowych nie wygrywają. Jeżeli kiedyś, „Picador”, pochodzący z liczby zdemobilizowanych we Francji koni, przez kogoś czy to z konieczności czy przez niewiedzę był zaprzężony do wozu, to nie znaczy, że należał do tej kategorii koni.

„Picadora” do dyszla przypięła zawierucha wojenna, która się skończyła, a z nią skończyły się i takie możliwości, jak nareszcie skończyć się powinno niefachowe dziennikarstwo sportowe.

Rtm. Leon Kon.



Najlepsze zespoły koszykówki w stolicy — A. Z. S. i Y. M. C. A.

OPORNOŚĆ A ĆWICZENIA CIELESNE

Każdy ustrój żyjący posiada pewien stopień oporności na choroby zakaźne. Słowo oporność określa taki stan ustroju, w którym jest on niewrażliwy na jakieś zakażenie, podczas gdy drugi ustrój zapada na tę chorobę.

A zatem jeden nie reaguje zupełnie na zakażenie, drugi tymczasem choruje.

Widać już z tego przykładu, że pierwszy był opornym, drugi nie.

Przez słowo oporność oznaczamy pewien stopień niewrażliwości na wszystkie choroby zakaźne.

Oporność jest cechą indywidualną, u jednych ona występuje, u drugich nie.

Oporność może być wrodzoną, np. dzieci rodziców zdrowych i młodych są oporniejsze na wszelkie choroby zakaźne, aniżeli dzieci rodziców schorowanych, starych, źle odżywionych.

Ludzie, którzy należycie się odżywiali i żyją higienicznie, posiadają oporność większą, niż ci, którzy pracują w złych warunkach, przeciążeni są nadmierną pracą lub też bawią się zawiele.

Oporność zatem zależy od warunków higienicznych, w których człowiek lub zwierzę żyje. Jeżeli warunki te pogorszą się, niewrażliwość ustroju zmniejsza, w razie zaś poprawy — zwiększa się.

Stwierdzonem jest też, że można dojść do znacznej oporności względem chorób zakaźnych przez umiejętne hartowanie swego organizmu.

Ciekawem jest uzależnienie tej cechy od ćwiczeń cielesnych. Wygłaszane były nawet zdania i popierane doświadczeniami, jakoby zwierzęta dowolnie ćwiczące były mniej odporne na zakażenia od zwierząt siedzących spokojnie. Liczne natomiast doświadczenia, a nawet spostrzeżenia z życia codziennego wydawały się zaprzeczać głoszonemu hasłom. Ostatecznie zwrócono się do doświadczeń. Za materiał doświadczalny wzięto szczury białe, rozbite na dwie grupy. Jedna z nich składała się z 12 sztuk 7-mio miesięcznych o przeciętnej wadze

250 gr., druga zaś z 28 sztuk 4-o miesięcznych i ważących od 120 — 170 gr. Przyrzadami zaś do trenowania tych szczurów były bębny, pędzone motorkiem.

Znając liczbę obrotów, czas, podczas którego był bęben obracany, wymiary bębna, można było określić dokładnie przebyta przez szczury w bębnie przestrzeń oraz, szybkość biegu.

Za środek zakażający wybrano bakterie — *bact. pyocyaneum*, które wstrzykiwano podskórnie.

Celem otrzymania rezultatów, pozwalających wysnuć pewne wnioski, podzielono szczury na grupy ćwiczonych i niećwiczonych.

Członkowie pierwszej grupy byli poddawani ćwiczeniom w bębnach, które dzięki swym obrotom, zmuszały zamknięte w nich szczury do biegu. Po upływie kilku dni szczury nie wykazały wielkiego zmęczenia po biegu 5-cio lub 6-cio godzinnym, co wynosiło po przeniesieniu na przestrzeń około 3 mil. angielskich. Kiedy zmęczenie było już duże, zwierzęta zaczynały ciągnąć tylne nogi. Za wyczerpanego był uważany taki ćwiczący, który nie ruszał się, gdy go drażniono i szedł spać, gdy tylko klatka zatrzymywała się. Otóż tak troskliwy trening na szczurach prowadzono przez 6 tygodni.

Następnie przeprowadzono zastrzyki szczurom w 4 grupach, w następujący sposób:

- I. zupełnie niezmęczonym i przebywającym stale w spokoju;
- II. trenowanym, a po zastrzyku męczonym przez 3 dni;
- III. męczonym przez 3 dni, a następnie poddanym zastrzykowi;
- IV. męczonym przez 3 dni po zastrzyku.

W każdej grupie było po 7 szczurów. I oto po zastrzykach otrzymano następujące rezultaty.

Z grupy pierwszej nie zdechł żaden szczur, a zatem wrażliwość tej grupy można określić przez 0.

W drugiej grupie z trenowanych szczurów zdechł jeden, co jest stratą 14%.

Z 7 szczurów męczonych przez kolejną 3 dni przed zastrzykiem jeden zdechł w ciągu 4 godzin, wykazując olbrzymią ilość bakterii we krwi, dwa zaś zdechły podczas pierwszej nocy po zastrzyku. Pozostałe cztery były chore przez parę dni. Powróciły do swej wagi podczas tygodnia. Strata tej grupy wynosi 43%.

W ostatniej siódemce, jeden szczur zginął pierwszej nocy, 4 podczas drugiego i 1 trzeciego dnia. A zatem jeden tylko pozostał z siedmiu co daje 83% strat.

Reasumując to wszystko, stwierdzić możemy, że z niemęczonych szczurów żaden nie był poważnie zagrożony, 14% z wytrenowanych, 43% ze szczurów zmęczonych przed zastrzykiem i 85% ze zmęczonych po zastrzyku zdechło. Wskazuje to bardzo wyraźnie, że zmęczenie powiększa wrażliwość na zakażenie, i że zmęczenie po za-



Balangrud (Norwegja) zdobył mistrzostwo Europy w jeździe szybkiej, bijąc Thunberga.

strzyku czyli po infekcji, jest bardziej niebezpieczne niż przed. Podobnie stosunkowo wyniki otrzymano na 12 szczurach teższych.

Do bardzo ciekawych i charakterystycznych wyników obserwacji należy dołączyć zachowanie się wagi szczurów. Otóż na drugi dzień po zastrzyku grupa trenowana straciła po 22 gramy na wadze w ciągu godziny i była zupełnie wyczerpana. Odżyły jednak całą utraconą wagę w ciągu następnego dnia. Grupa większych trenowanych szczurów wielkości 250 gr. straciła po 33 gr., a jeden 36 gr.; wszystkie jednak zachowały się przy życiu i szybko wyrównały wagę.

Niemęczone grupy traciły stale na wadze do czwartego dnia po zastrzyku później zaczęło im przybywać, tak że dopiero siódmego dnia stały się normalnymi.

Porównanie tych wszystkich wyników z uwzględnieniem, iż grupa szczurów trenowanych była poddana najcięższej próbie, bo męczeniu po zastrzyku, przy zastosowaniu czegoś dla nietrenowanych ginęło 85% szczurów, należy stwierdzić, iż szczury trenowane były bardziej odporne, nawet przy zetknięciu z najgorszymi warunkami.

To spostrzeżenie wyraźnie przemawia na korzyść stosowanych regularnie ćwiczeń, które zabezpieczają ustrój od szkodliwych wyników zakażenia. Wyniki tych doświadczeń, dokonanych przez I. B. Merill i E. Ctlowe, przeniesione na teren istot wyższych, ludzi, potwierdzają całkowicie spostrzeżenia z życia codziennego. A zatem naturalne funkcjonowanie organizmu — a to uzyskujemy przez ćwiczenia cielesne — jest kardynalnym warunkiem odporności człowieka.

T. Chrapowicki.



Ela Ziętkiewiczowa.



MECZ RUGBY PRZEZ RADJO

Londyn' w styczniu.

Fascynujące dwie godziny spędzone we własnym pokoju przy głośniku dają tak realnie przebieg wielkiego międzynarodowego spotkania, że gdy się pomyśli o tym kapuśniczku co od rana uszczęśliwia Londyn, to raczej jest się zadowolonym, że ma się tyle przyjemności tak małym kosztem i wysiłkiem.

Takiej rzeczy warto się nauczyć, trzeba zresztą mieć do tego specjalne uzdolnienie. Jasnym jest, że robili to nie zawodowi speakerzy radjofoniczni, a wielcy znawcy gry.

Stale utrzymywana forma dżalogu pomiędzy dwoma widzami pogłębia obrazowość. Przedewszystkiem w tygodniku radjowym zawczasu podano skład drużyn i boisko, podzielone na numerowane kwadraty, aby w każdej chwili można było zafiksować położenie piłki i w ten sposób uwypuklić przebieg meczu. Gdy się ma przed sobą taką mapkę bitwy, słyszy się poryk tłumu, jednocześnie wie się gdzie jest piłka, w jakiej sytuacji, kto ją obecnie ma, to właściwie zamknawszy oczy można sobie resztę w duszy dośpiewać.

Oczywiście, że cały efekt zależy od sposobu prowadzenia tego dżalogu. Trzeba przedewszystkiem na wrywki znać nazwiska graczy, doskonale znać się na grze, a najważniejsze umieć prędko się orjentować i prędko i wyraźnie mówić. Momenty gry, te najciekawsze, następują po sobie z błyskawiczną szybkością, a więc, gdy ludzie, ilustrujący grę, potrafią, fotograficznie zafiksować wszystkie te momenty, nie przepuścić ani jednego najdrobniejszego bodaj wydarzenia — to jakby słuchacza magicznie przenieśli na boisko.

Fakty następują po sobie tak prędko, że czasami niepodobniestwem jest opowiadać z tą samą szybkością, wtedy speakerzy mówią razem. Tu właśnie tkwi sztuka, aby tu jednoczesna gadanina nie wyglądała jak niezrozumiały belkot, czyli żeby słuchacz potrafił zrozumieć obydwoh. To nie jest łatwe, potrzebuje wielkiej wprawy, dobrej dykcji i nietuzinkowej zdolności wystąpienia się. Konstrukcja okresów zwięzła, krótkie, lapidarne wyrazy, barwność opisu, wielki zapas słów i znawstwo rzeczy — to są zalety tych dwóch osób, które w oszklonej budce z otwieraniami na cztery strony oknami, ilustrują przebieg gry.

Rzecz działa się w Twickenham, sześćdziesiąt tysięcy widzów. Zaczęto opowiadać za długo przed rozpoczęciem, jak jeszcze tłumy schodzić się zaczęły. Potem przyjechał nad wyraz popularny Książę Walji, wszedł na boisko, ścisnął dłonie swoich walijszczyków, którym patronuje, potem angiłków — słyhać wycie zadowolonego z tej parady tłumu, okłaski, jakies dzwonki i grzechotki. Zależnie od natężenia i kierunku dochodzących dźwięków speakerzy otwierają, lub przyskają skierowane w cztery strony świata okna. Słyhać wyraźnie gwizdki sędzię, jeden z rozmówców co chwila odnotowuje numery kwadratów, w których piłka się znajduje i czas, inny zaś tymczasem opowiada: „Scrum, Walja ma piłkę, Grain

rwie naprzód, pasuje Twigg'owi tamten bratu (kwadrat N), na angielskiem polu, Raid (anglik) pada w nogi, nadbiegają inni, (gwizdek), Scrum (kwadrat N), Laird (anglik) ma piłkę, dziesięć kroków, uderzony przez Twigg'a pada, leży (gwizdek), trzyma się za żołądek, jęczy, przerwa (trzy minuty) wstaje, (tu słyhać szalone okłaski i wprost widzi się wstającego zwolno Lairda)...”.

Wygrali anglicy 8:3, hymn, potem pokrótce opowiedziana jeszcze raz historia gry.

Niepodobna oderwać się od głośnika, czas mija, ciepło w fotelu, a na dworze deszcze drobniutki; z rozrzwinięciem się myśli o tych biednych widzach, co to muszą jeszcze pół godziny stracić na wydostanie się ze stadjonu, a potem walkę stoczyć o miejsce w busie lub tramwaju i godzinami jechać do domu.

W. Hulanicki.

Z CAŁEGO ŚWIATA

W Wiedniu gościł słynny łyżwiarz fiński Thunberg, który wygrał biegi na 500 m (46 s.) i 1500 m (2:30), lecz przegrał bieg 5 km (9:11) do Polacka (9:09). W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Thunberg przed Polackiem i Scherem.

Arne Borg, fenomenalny pływak szwedzki, ustanowił na zawodach w Manley nowy rekord światowy na dystansie 1 mili ang., przebywając ją w 21:06.8.

Francuz Cochet przyjął wyzwanie Kozeluha, który jako zawodowy mistrz świata w tenisie wyzwiał wszystkich najlepszych amatorów.

Angielska reprezentacja hokejowa została pokonana przez reprezentację Węgier w stosunku 0:1.

W szermierczym meczu na florety w Cannes dn. 27 b. m. Catieu (Francja) pokonał Casmira (Niemcy) 10:7.

W finałach turnieju tenisowego o mistrzo. Francji — dn. 27 b. m. na kortach krytych Borotra pokonał George 6:2, 6:4, zaś w konkurencji kobiecej pani Kleynadel pokonała p. Golding 6:4, 6:1.

W Wiedniu w meczu hokejowym Austrija pokonała dn. 25 b. m. Belgję 3:1

W Budapeszcie Thunberg wygrał 26 i 27 b. m. biegi łyżwiarskie na 500 m (46.1), 1500 m (2:32.5) i 5000 mtr. (8:51.7).

Narciarskie mistrzostwo Austrii na 18 km zdobył dn. 26 b. m. Baumgarten w czasie 1:07.29.

Rozgrywki o puchar Anglii dały wyniki następujące: Westham—Corinthians 3:0. Huddersfield — Leeds 3:0, Chelsea — Birmingham 1:0, Liverpool — Bolton 0:0.

W Bytomiu w meczu piłkarskim Beuten 09 pokonał dn. 27 b. m. drużynę Breslau 06 (z Wrocławia) 4:3.

W St. Moritz rozegrano międzynarodowy konkurs skoków narciarskich, przyczem zwyciężył Nuotio (Finlandja) 62 mtr nota 335.44 przed Kaufmanem (63 mtr nota 333.50, Badruttem, Wuillemierem i Lauenerem. W kombinacji wygrał Nuotio przed Jarvinem i Lauenerem, zaś biegi na 50 i 18 km wygrał Lapalainen.

Nurmi w pierwszym swoim biegu w Ameryce, wygrał w Broocklyn bieg na 3000 jardów w czasie 7:47.4 (rekord światowy)

Łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej zdobył Balangrud przed Thunbergiem, Larsenem, Scherem i Haiderem. Oto wyniki: 500 mtr Thunberg 42.8 (rekord), Balangrud i Peterson po 43.8, 1500 mtr Thunberg 2:19.2, Balangrud 2:20.2. Larsen 2:22.8, 5000 mtr Balangrud 8:24.2 (rekord), Thunberg 8:40.8, Scher 8:47.10 10 klm Balangrud 17:43, Thunberg 17:53, Larsen 17:58. W jeździe łyżwiarskiej parami mistrzostwo Europy zdobył zespół wiedeński Scholtz Kaiser.

Angielska reprezentacja hokejowa, która grała przedtem na remis z Wiener EV (3:3) przegrała z Czechosłowacją 2:6 i 0:4.

Hokejowe mistrzostwo Niemiec zdobył Berliner S. C. bijąc Risersee 2:1.

Tabela światowych rekordów łyżwiarskich przedstawia się następująco: 500 mtr Thunberg (Finlandja) 42.8 sek., 1000 i 1500 mtr Mathiesen (Norwegja) 1:31.8 i 2:17.4, 5 klm Balangrud (Norwegja) 8:24.2, 10 klm Carlsen (Norwegja) 17:17.4, bieg godzinny Koning (Holandia) 32.370 mtr.

W Brukseli w turnieju tenisowym Borotra pokonał niespodziewanie Cocheta 7:5 6:4 3:6 6:3.



Czechosłowacki patrol narciarski podczas strzelania.

NASZE SZANSE

Jak wiadomo, za kilka dni Zakopane będzie widowiskiem wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich, które śmiało można nazwać „małą Olimpiadą”, tembardziej, że zgłoszonych zostało kilkanaście narodowości, a między innymi potencjaci sportu narciarskiego Norwedzy, Szwedzi i Finowie. Podobnie, jak rok temu, przed olimpiadą w St. Moritz, tak i obecnie interesuje się przede wszystkim polski świat sportowy zagadnieniem, jaką rolę odegrają Polacy, w tak nadzwyczaj silnej konkurencji. Wynikami osiągniętymi przez Polaków w St. Moritz jedni byli rozczarowani, inni zaś zaskoczeni sukcesami. Notatki w codziennej, a nawet i w fachowej sportowej prasie, często karmiły szeroką publiczność najrozmaitszymi nieścisłymi wiadomościami, dzięki którym, przeciętny czytelnik mógł dojść do przeświadczenia, że taki Siczka, czy Krzeptowski upora się nawet z narciarzami ze Skandynawji; inni znowu myśleli, że nie można jeszcze marzyć o sukcesach w walce nie tylko z Norwegami, ale nawet Niemcami, czy Szwajcarami. Nawet wśród kierowniczych sfer sportu narciarskiego, niewszyscy potrafili zdać sobie sprawę, w jakim stosunku znajdują się nasze siły do potęg innych krajów Europy. Sam Kapitan Sportowy i Kierownik ekspedycji ostrzegał w prasie przed zbytnim optymizmem, (i słusznie) oświadczając, że możemy najwyżej zająć środkowe miejsca w tabeli wyników. W rzeczywistości wyniki skoków i biegów Polaków były średnie, ale takimi nie były sukcesy A. Krzeptowskiego II, a nadewszystko Bronka Czecha. Tego, że Polak w biegu na 50 km. od niedawna w Polsce uprawianym, zajmie 13-te miejsce, prawie zaraz po Szwedach i Norwegach — że Polak, będzie w biegu do kombinacji piąty, i że w samej kombinacji „o mały włos” nie wysunął się on na czoło zwycięzców — tego nie spodziewał się nawet kapitan sportowy. Niestety był wtedy Bronk Czech tylko jeden, a gdy

jego nerwy zawiodły i szczęście nie dopisało, wtedy nikt już nie potrafił go godnie zastąpić.

Teraz w Zakopanem będą Polacy u siebie, na własnych terenach i na znanej skoczni, więc walka o laury zwycięstwa będzie po części łatwiejszą. Jednak, choćby u siebie w kraju, wobec udziału w zawodach Skandynawów, realnych zwycięstw spodziewać się nie powinniśmy. I znowu tylko jeden *Bronisław Czech* posiada w kombinacji (bieg i skok) szanse wprost nieograniczone. Jest to znakomity zawodnik na miarę europejską; w skoku może śmiało rywalizować z każdym z najlepszych — w biegu jest też swego rodzaju fenomenem. Życzymy jemu nieodzownego szczęścia podczas zawodów: w biegu — utrafienia w doborze smarów, w skokach — uniknięcia upadku.

Lecz jeden zawodnik nie może brać na siebie cały ciężar odpowiedzialności za powodzenie polskich barw. Jakiemi więc rozporządzamy jeszcze siłami poza naszym asem sportowym?

W kombinacji — moim zdaniem — tylko jeden *Stanisław Siczka*, jest w możliwości stanać na wysokości zadania. Wsławił on już niejednokrotnie polskie imię sportowe na skoczniach zagranicznych. Niestety jego skoki często kończą się upadkiem, co przekreśla wszelkie szanse. W biegu jest on również doskonały, chociaż niektórzy uważają go tylko za pierwszorzędnego skoczka. Siczka powinien startować koniecznie w biegu, gdyż w przeciwnym razie traciłbyśmy tak poważną siłę do kombinacji. Odbywa on obecnie służbę wojskową i wchodzi w skład wojskowej grupy treningowej w Zakopanem, a więc na szczęście uprawia się również i do biegów.

Poza Siczka, *Andrzej Krzeptowski I*, wielokrotny mistrz Polski i reprezentacyjny zawodnik, jest pierwszorzędnym w kombinacji, lecz podobno w obecnym sezonie nie

ma zamiaru startować, więc nie może być brany w rachubę.

Trzecim doskonałym zawodnikiem w kombinacji, jest *Aleksander Rozmus*, choć młody wiekiem, lecz stary już i rutynowany zawodnik, który wielokrotnie reprezentował sport polski zagranicą. Ostatniego sezonu dowiódł on, że w biegu potrafi jeszcze zdystansować nie jednego sławnego zawodnika, pomimo to, w bieżącym sezonie nie widzieliśmy go jeszcze na starcie osiemnastki. Wielka szkoda byłaby, gdyby Rozmus zrezygnował z kombinacji, gdyż jako skoczek poczynił on tak wielkie postępy, że w krajowej kombinacji posiada zawsze możliwość zdobycia pierwszej nagrody.

Można wyliczyć jeszcze czterech pierwszorzędnym zawodników do kombinacji, jak na nasze stosunki. Każdy z nich może liczyć na zdobycie mistrzostwa okręgowego, naprzykład Lwowa, Krynicy, czy Zakopanego, lecz podczas międzynarodowych zawodów nie mogą oni jeszcze odegrać poważniejszej roli. 1) *Władysław Żytkowicz* z Zakopanego, tego roku startuje w barwach Krynicy. W biegu należy on do najlepszej polskiej klasy, lecz stosunkowo za słaby jest w skokach. 2) *Tadeusz Zaydel* z Zakopanego, dzisiaj jest zarówno dobry w skoku, jak i w biegu, więc przedstawia typowego zawodnika do kombinacji, chociaż dawniej znany był jedynie jako skoczek. 3) *Józef Łankosz*, dawny zakopiańczyk, obecnie jako zawodnik reprezentuje lwowski okręg. W skoku dwa lata temu należał do najlepszych lecz niestety nie posunął się naprzód. W biegu zato jest doskonały i może okazać się groźnym dla każdego. 4) *Franciszek Wagner*, najlepszy zawodnik okręgu śląskiego, bezsprzecznie jest wysokowartościowym zawodnikiem, przede wszystkim w biegu. W skokach — o ile się nie mylę — zamało jest jeszcze obeznany ze skoczniami wielkich rozmiarów.

Posiadamy jeszcze cały szereg zawodników startujących zarówno w biegach, jak i w skokach, jak naprzykład: bracia Szostakowie, W. Czech, S. Motyka, S. Witkowski, E. Król, J. Kuraś, i z najmłodszych sław Z. Rajski z Nowego Targu i t. p. — jednak wyżej wymienieni za słabi są jeszcze w skokach, aby uwzględniać ich szanse w kombinacji. Jedynie bracia Szostakowie i Z. Rajski, podobno wielkie talenty w skoku, może już obecnie poczynią niespodzianki. W konkurencji skoków mogą Polskę reprezentować, oprócz B. Czecha, Siczki, Rozmusa, Żytkowicza, Zaydla, Łankosza i Wagnera, jedynie jeszcze zawodnicy, którzy tylko skaczą: *Franciszek Cukier* i *Mietelski Władysław* z Zakopanego. Pierwszy z nich odznacza się brawurą, nie jest jednak jeszcze technicznie opanowany; Mietelski, mistrz Austrii w skokach w 1927 r. posiada nadzwyczaj piękny styl, lecz jeszcze zbyt słabe wybicie się w powietrze (krótkie skoki) i za małą pewnością w lądowaniu.

Najlepsi są Polacy bezsprzecznie w konkurencji biegu na 18 km., a w każdym razie nie jesteśmy zdani jedynie na jednego,



Adamowski w akcji na jednym z meczów turnieju w Krynicy.

czy dwóch zawodników. Najlepszym jest znowu *Bronek Czech*, ale nie wiele mu ustępują *Karol Szostak* i *Zdzisław Motyka*. Czech i Szostak to znakomici technicy pod każdym względem; Motyka nadrabia zato wytrzymałością i wyrobieniem lekkoatletycznym. Prawie równorzędni wyżej wymienionej trójce są ich bracia: *Władysław Czech*, *Antoni Szostak* i *Juljan Motyka*, a pozatem *Żytkowicz Władysław*, *Józef Kuraś* i *Józef Lankosz*. Prawdopodobnie prawie tej samej klasy są: bracia *W.* i *J. Berychowie*, *J.* i *S. Skupniowie*, *W. Suleja* i *S. Motyka*. Dalej doskonałymi zawodnikami na tym dystansie są: *K. Schiele*, który chociaż bliski lat czterdziestu ciągle groźny jest dla całego szeregu młodszych sław, *W. Gąsienica*, *E. Król*, *Michalski*, *Ustupski*, *Szczeptańczyk*, *Wilga*, *Polankowy*, *Kadziolka*, *Gnojek* i t. p. (wszyscy z Zakopanego). Nie wymieniłem pięciu starszych biegaczy, jakimi są *Józef Bujak*, *Stanisław Wilczyński*, *Andrzej Krzeptowski II*, z Zakopanego i *Franciszek Kawa* i *Szczepan Witkowski* ze Lwowa — a to dlatego, że poza osiemnastką specjalnością ich jest *bieg 50 km.* Ten bieg długodystansowy, od niedawna został w Polsce zaprowadzony, dlatego w międzynarodowej konkurencji będzie on naszą słabą stroną, chociaż rok temu w St. Moritz Krzeptowski zadziwił wszystkich swym rewelacyjnym wynikiem. On też jest najlepszym polskim długodystansowcem. Przynajmniej równorzędny mu Wilczyński niestety nie pojawi się na starcie, gdyż nadeszła smutna wiadomość, że ten sympatyczny zawodnik złamał nogę.

Józef Bujak, stary zawodnik i rutynowany, odpowiednio silny i wytrzymały do pięćdziesiątki. Mógłby w razie czego zastąpić Krzeptowskiego, o ile znajdować się będzie w pełnej formie. Znani lwowscy długodystansowcy *Franciszek Kawa* i *Szczepan Witkowski*, również z powodzeniem mogą Polskę reprezentować w tym gigantycznym biegu, gdyż obaj przedewszystkiem odznaczają się wielką wytrzymałością i siłą, a zauważyć należy, że do długich dystansów główną rolę odgrywa siła fizyczna, wzrost i waga. Dlatego też niektórzy zakopiańscy zawodnicy, jak trzej bracia Motyka, *E. Król*, (*Motyky*), *Berych* i inni, którzy startowali już w pięćdziesiątkę, moim zdaniem są do takiego wyczerpującego biegu fizycznie za słabi i za małej wagi. Zato taki *Józef Kuraś* i *E. Wilga* to są typowi biegacze na długie dystanse. Pierwszy z nich, o ile przygotowuje się do tego biegu, potrafi najgodniej reprezentować polskie barwy. Udział jego w 50-e jest jednak wątpliwy, gdyż Kuraś wchodzi w skład patrolu wojskowego.

W ramach międzynarodowych zawodów odbędzie się również *bieg zjazdowy* i *bieg pań*. Bieg zjazdowy 3—5 km, podług regulaminu angielskiego Związku Narciarskiego ma się składać z przedbiegu i z właściwego biegu na innej już trasie. Do przedbiegu losuje się kolejność startu, zaś kolejność w biegu głównym wyznacza rezultat przedbiegu. Organizatorzy biegu zjazdowego powinni go wyznaczyć w stosunkowo trudnym, lecz niezbyt stromym terenie, a przez odpowiednie ustawienie chorągiewek zmusić zawodników do wykazania techniki zja-

zdownej. Składanie kijków do jednej ręki bezsprzecznie powinno być zabronione. W takim biegu, odpowiadającym zresztą w zupełności intencjom angielskiego Związku, Polacy powinni odegrać rolę. I znowu w biegu zjazdowym najlepszym z Polaków jest *Bronek Czech*, i wątpić należy, czy wielu zawodników w Europie potrafi mu dorównać. Doskonałymi są również: *Józef Bujak*, *A. Krzeptowski I*, *Karol Szostak*, *Żytkowicz*, *Lankosz* i t. d., a także stary mistrz czterdziestokilkuletni *Henryk Bednarski*.

Bieg pań odbędzie się na przestrzeni 5 km, ze startem powyżej mety 100 do 300 m. zależnie od warunków śnieżnych. Spodziewamy się ujrzeć na starcie zawodniczki Niemiec, Czechosłowacji, Austrii, Szwajcarii, Italji i Anglii, jednak pierwszego miejsca nie powinna nam wydrzeć żadna zawodniczka zagraniczna, gdyż posiadamy cały szereg doskonałych zawodniczek, ze słynną *Staszek-Polankową* i *Loteczkową Janiną* na czele. Młodociana Bronka Staszłówna jest fenomenalna zarówno na bieg, podbieg czy zjazd. Loteczkowa, wielokrotna mistrzyni Polski, już niejednokrotnie zwyciężała wszystkie rywalki zagranicą; odznacza się ona znakomitą techniką biegu i znaczną wytrzymałością. Gdyby nawet obie te zawodniczki zawiodły z powodu niedyspozycji lub złego doboru smarów, to godnie je zastąpi dawna mistrzyni *Ela Ziętkiewiczowa*, bardzo rutynowana, nadzwyczaj silna i doskonała w zjeździe.

Gdyby pani Ziętkiewiczowa przystosowała się wcześniej do nowych prądów, a przez to opanowała trudną technikę biegów w terenie pagórkowatym, byłaby ona dzisiaj prawdopodobnie jedną z najlepszych zawodniczek w Europie. Czwartą słynną już zawodniczką jest pani *Janina Fisherowa* (z domu Sawczakówna), która w sumie umiejętności narciarskich, nie wiele ustępuje wyżej wymienionym, a w obecnym sezonie może odegrać pierwszorzędną rolę. Widzimy, że bieg pań będzie należeć do najciekawszych.

Nakoniec rozegrany zostanie międzynarodowy *wojskowy bieg patrolowy*. Dowódcą patrolu jest *por. Kasprzyk*, a w razie potrzeby potrafią go zastąpić *kpt. Niemiec* i

por. Zieliński. Są to zawodnicy, na których można polegać, gdyż podciągnęli się już do klasy szeregowców, złożonych ze znanych rutynowanych zawodników zakopiańskich. Wyobrażam sobie, że skład patrolu będzie następujący: *por. Kasprzyk*, *J. Kuraś*, *S. Steczka* i *S. Skupień*.

Na własnych terenach Polacy posiadają znaczne szanse na zajęcie pierwszego miejsca, tembardziej, że nie obeślą tego biegu kraje skandynawskie, ani Niemcy i Szwajcarzy.

A. S.

UDZIAŁ PRASY ZAGRANICZNEJ

Oto lista przedstawicieli pism zagranicznych, którzy przybywają do Zakopanego na zawody międzynarodowe: Niemcy — *Killing*, *Doery*, *Wieczorek*, *Etscheidt* i *Lüther*. Francja — *Reichel*, *Winck* i *Blum*, Anglja — *Ruttle*, *Johnstone*, *Ebbutt* i *Sprigge*, USA — *Steele*, *Winners*, *Jacob* i *Klinoff*, Holandja — *Blockzijl* i *Nordewier*, Szwecja — *Olberg* i *Torelius*, Norwegja — *Thorstad* i *Foss*, Czechosłowacja — *Marsak*, *Łotwa* — *Arenstam*, *Jugosławja* — *Penkala*, *Węgry* — *Vertesi*, *Szwajcarja* — *Bretscher*, *Japonja* — *Okanouye* i *Hiszpanja* — *Xammar*. Zgłoszenia napływają stale, wobec czego sądzić należy, że będzie ponad 50 dziennikarzy zagranicznych.

Biuro prasowe zawodów mieścić się będzie w gmachu poczty i udzielać ono będzie wszelkich informacji dla przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej. Centralne biuro mieścić się będzie w hotelu „Stamara”. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymają na drogę powrotną 66 proc. ulgi kolejowej. Zwiększona zostanie liczba przewodów telefonicznych międzymiastowych oraz personel pocztowy i kolejowy. Generalne przedstawicielstwo fotograficzne objęła agencja Photo-Plat.

CENA STADJONU 50 GR.



Kobięcy zespół gimnastyczny Ośrodka W. F. w Łodzi.

HOKEJOWE NOWINY

W Krakowie odbył się 26 i 27 b. m. turniej hokejowy organizowany przez Makabi. Wyniki turnieju były następujące: Wisła — Sokół 5:0 (0:0, 3:0, 2:0). Bramki zdobyli Chyczewski (3) i Krupa (2). Czarni (Lwów) — Makabi 3:2 (0:1, 2:1, 1:0). Bramki dla czarnych zdobyli Wieleżyński (2) i Czyżewski, a dla Makabi Sonne i Brenner. Makabi — Sokół 3:1 (0:0, 0:0, 3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Brenner (1) i Cenzor (2), a dla Sokoła — samobójcza. Sędzia p. Brajer. Czarni — Wisła 2:1 (1:0, 1:0, 0:1). W meczu finałowym Czarni wygrali po ciężkiej walce z Wisłą, która w trzeciej tercji wyraźnie przeważała. Bramki dla Czarnych zdobył „Muska”, a dla Wisły — Makowski. Sędzia p. Osiek. W turnieju pierwsze miejsce przypadło drużynie Czarnych przed Wisłą i Makabi.

W Poznaniu w meczach hokejowych wyniki były następujące: KPŁ — AZS 1:0, AZS II — Lechja 2:1, Stella — Lechja 2:0

W Warszawie Legja odniosła zwycięstwo nad drużyną WTL w stosunku 9:1 (1:0, 5:1, 3:0), przyczem w pierwszej części gra była niemal równorzędna, a w drugiej i trzeciej tercji przeważała wybitnie Legja. Sędziował p. Czaplicki.

W Bydgoszczy w meczu hokejowym Polonia pokonała B. T. W. 4:2.

W Poznaniu gościła w sobotę i niedzielę drużyna hokejowa Cracovii, która w sobotę grała z Klubem Łyżwiarzy (Poznań) z wynikiem remisowym 0:0, zaś w niedzielę uległa drużynie AZS Poznań w stosunku 0:1. Jedyną bramkę zdobył Warmiński w ostatniej tercji.

W mistrzostwach klasy B okręgu warszawsko-łódzkiego odbyły się w sobotę i niedzielę cztery mecze, których wyniki były następujące: AZS II — Polonia 1:1 (0:1, 1:0, 0:0). AZS zareprezentował się słabo. Legja II — Union (Łódź) 5:1 (2:1, 1:0, 2:0). Union grał bardzo prymitywnie. Jedy- nym niezłym graczem był zdobywca honorowej bramki Pruchniewski. Dla Legji bramki zdobyli Materski (2), Werner, Majkowski i Zajczkowski. Legja II — Polonia 2:2 (0:1, 0:1, 2:0). Polonia cały czas prowadziła i dopiero w ostatnich 10 minutach Materski i Zajczkowski wyrównują. AZS II — Union (Łódź) 1:1 (0:0, 0:0, 1:1). AZS II grał słabo, zaś Union nieco lepiej niż dnia poprzedniego, toteż gra była wyrównana. Bramkę dla Unionu zdobył Pruchniewski, a dla AZS-u wyrównał Żebrowski. Sędzia p. Semadeni. W mistrzostwie prowadzi Legja II (3 pkt.) przed Polonią i AZS II (po 2 pkt.) i Unionem (1 pkt.). Dalsze rozgrywki 2 i 3 lutego, przyczem Polonia grać będzie w Łodzi z Unionem, a w Warszawie AZS II z Legją II.

Polska reprezentacja hokejowa rozegrała w Garmisch mecz z reprezentacją Szwajcarii, wygrywając zasłużenie w stosunku 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). Drużyna nasza wykazała lepszą formę niż na turnieju w Davos. Obie bramki zdobył Tupalski, który przyjechał tam wprost z Gdańska. Sędziował p.

Reineman (Niemcy). Ponieważ turniej w Riersee nie doszedł do skutku wobec odwilży, drużyna nasza wyjechała wraz z Niemcami i Szwajcarią wprost do Budapesztu na mistrzostwa Europy.

W Budapeszcie w dn. 28 b. m. rozpoczęły się hokejowe mistrzostwa Europy przy udziale 10 państw. Wszystkie państwa podzielono na 3 grupy, a mianowicie: I grupa: Szwajcarija, Polska i Finlandja, II grupa: Austria, Czechosłowacja i Niemcy, III grupa: Belgja, Włochy i Węgry. Zwycięzcy poszczególnych grup i najlepszy drugi rozegrają z sobą finał. Losowanie jest dla Polski dość szczęśliwe, gdyż najgroźniejszy w grupie



Z meczu hokejowego Union (Łódź)—Legja II

przeciwnik, a mianowicie Szwajcarija, został przecieź przed kilku dniami pokonany w stosunku 2:0. Polacy grać będą 29 b. m. z Finlandją, a 30 b. m. ze Szwajcariją. Zakończenie turnieju wyznaczono na 3 lutego.

Program mistrzostw Europy, rozpoczętych 28 b. m. w Budapeszcie, obejmuje następujące spotkania: 28.I Szwajcarija — Finlandja, Austria — Niemcy i Węgry — Włochy, 29.I Polska — Finlandja, Niemcy — Czechosłowacja i Włochy — Belgja, 30.I Polska — Szwajcarija, Austria — Czechosłowacja i Belgja — Węgry. Francja wycofała się w ostatniej chwili z mistrzostw.

NARCIARSTWO

Polski Zw. Narciarski przyznał ostatnio wielu zawodnikom odznaki narciarskie za sprawność, przyczem odznakę srebrną poraz pierwszy otrzymało 49 zawodników, a odznakę brązową poraz pierwszy otrzymało 65 zawodników. W najbliższym czasie otrzyma odznakę brązową jeszcze 71 zawodników.

Narciarski dzień młodzieży rozegrany zostanie 2 lutego w całej Polsce. Pierwsza w sezonie „pięćdziesiątka” narciarska odbędzie się prawdopodobnie w dniu 31 stycznia w Zakopanem. Zawody narciarskie w dniach 2 i 3 lutego odbędą się w Przemyślu. Nowym Targu i Żywcu. W dniu 3 lutego odbędą się zawody w Świecianach. Narciarskie mistrzostwa Zw. Strzeleckiego wyznaczono na 16 i 17 lutego w Baraniej Górze.

W Krakowie odbyły się 27 b. m. zawody narciarskie na odznakę, przyczem wyniki były następujące: bieg pań 8 km: — 1) Minichówna 1:12:57 przed Sokołowską i Wilkówną, bieg 9 km. dla juniorów — Pychowicz 1:07:30 przed Stępińskim i Porębskim, bieg 12 km — 1) Kręcina 1:24:26 przed Kłodkiewiczem i Długoszewskim.

Mistrzostwa Rumunii odbyły się w Brassow, przyczem w zawodach tych wzięli udział narciarze lwowscy, a z innych narodów: czesi i jugosłowianie. Wyniki zawodów przyniosły piękny sukces barwom polskim. Bieg 30 km: 1) Jansa Jozko (Jug.) 2:12:11, 2) Beranowsky (Cz.) 2:16:26, 3) Żytkowicz (Polska) 2:18:21. Bieg 15 km: 1) Jansa Jozko (Jug.) 1:35:43, 2) Witkowski (Polska) 1:38:44, 3) Żytkowicz (P.) 1:38:50, 4) Kawa (P.), 5) Lexen (Rum.), 6) Beranowsky (Cz.).

W konkursie skoków w Zakopanem, jako w drugiej części zawodów narciarskich Wisły o memorjał im. Wóycickiego wyniki były następujące: 1) Mietelski nota 250.25, skoki 23, 33 i 40 mtr, 2) Graca nota 241.75, skoki 21, 25 i 35 mtr, 3) Krzeptowski I nota 239.50, skoki 29, 41 i 42 mtr (z upadkiem), 4) K. Szostak, 5) Rozmus, 6) J. Motyka, a w II klasie wygrał Król, zaś w III klasie Myszkowski. Poza konkursem Simonsen skoczył 47 mtr. W kombinacji (bieg 18 km i skok) zwyciężył K. Szostak 15.129, 2) Rajski 13.880, 3) J. Motyka 13.394, 4) Krzeptowski 12.843, 5) Król 12.451.

Poznański Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego mając na uwadze zaprowadzenie i rozpowszechnienie narciarstwa na terenie województwa Poznańskiego organizuje w czasie od 12 do 28 lutego b. r. kursy narciarskie w Zakopanem, które w pierwszym rzędzie przewidziane są dla oficerów instrukcyjnych, referentów w. f. i p. w. oraz osób pracujących organizacyjnie nad wych. fiz. i p. w., dalej członków klubów uprawiających sporty zimowe nie więcej jak po 3 przedstawicieli z jednego klubu. Wszelkie zgłoszenia oraz informacje szczegółowych udziela kancelarja Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego Poznań, ul. Marcelińska (Dywizjon Samochodów) w godz. od 11—12. Tel. 215 przez Centralę Wojskową.

CENA STADJONU 50 GR.

OD PÓL WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

NISZCZY
BRODAWKI
SKORY
STWARDNIENIA

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSZAWA

ODCISKI

Polski Związek Narciarski liczy obecnie 386 zrzeszonych narciarzy, będących członkami 19 klubów. Najwięcej członków liczą: Sekcja Narciarska PTT — 47, Wintersportklub Bielsko — 35, Czarni — 39, Sokół Zakopane — 31, Śląski Kl. Nar. — 39. Narciarze podzieleni są na szereg klas, a mianowicie klasa młodszych B do lat 17, klasa młodszych A do lat 19, klasy I, II III do lat 31, klasa starszych A do lat 39 i klasa starszych B ponad lat 40.

Polak Mückenbrunn bardzo często startuje w Chamonix i stale odnosi sukcesy. Ostatnio zajął on drugie miejsce w zawodach skikjöringowych (600 m. — 1:03) za Braconierem (0:02), a w narciarskim biegu 18 km przybył czwarty (1:27:40) za Mięnierem, Polignetem i Cachatem. Czas zwycięzcy 1:25:40. Wreszcie w konkursie międzynarodowym skoków zajął drugie miejsce za Morgensternem (45 mtr), bijąc Henricksona, Apelstranda i wielu francuzów. Poza konkursem norwedzy Tideman i Petersen osiągnęli po 51 mtr.

Na międzynarodowe zawody w Zakopanem Finlandja zgłosiła 2 zawodników, Francja — czterech, zaś Włochy, Hiszpanja i Czechosłowacja nie nadesłały jeszcze imiennych zgłoszeń.

MISTRZOSTWA ZAKOPANEGO

W Zakopanem w sobotę i niedzielę odbyły się narciarskie mistrzostwa Zakopanego, przy czym w sobotę rozegrano biegi dla pań, młodzieży i starszych, zaś w niedzielę — konkurs skoków. W zawodach męskich nie startowali dwaj bracia Szostakowie, którzy mieli duże szanse na zwycięstwo. Wyniki były następujące:

Bieg 19 km: 1) Br. Czech 1:37:54, 2) Z. Motyka 1:39:26, 3) Motyka J. 1:40:09, 4) W. Czech 1:42:13, 5) Krzeptowski II 1:42:33, 6) J. Bujak 1:42:59, 7) Michalski 1:43:26, 8) Motyka S. 1:44:04, 9) Skupień 1:45:40, 10) Rajski 1:46:02. Poza konkursem Simonsen 1:44:21.

Bieg juniorów 9 klm: 1) Berych 49:45, 2) Polankowy 51:54, 3) Gnojek 57:07, 4) Stasin 58:58, 5) Roj 59:00, 6) Mateja 60:14.

Bieg pań 6,5 klm: 1) Polankowa 37:18, 2) Stopkówna 40:20, 3) Szostakówna 43:35, 4) Giewontówna 46:24, 5) Kostnicówna 46:36, 6) Gwizdówna 48:31.

Konkurs skoków, który odbył się w niedzielę — I klasa: — 1) Cukier nota 17.055 (skoki 45,45 i 47 m), 2) Sieczka 16.638, skoki 35,48 i 50 mtr. (najdłuższy skok), 3) Rozmus 15.638, skoki 36,44, 47 m. 4) B. Czech nota 15.541, skoki 40,36 i 33,5 mtr, 5) Mieltecki 15,249, skoki 36,42 i 46 mtr, 6) Krzeptowski I 14.830, skoki 33,38 i 41 mtr, 7) Zaydel 9.971, skoki 33, 39 i 44 z upadkiem. 8) Motyka J. nota 9.916, skoki 30,35 i 31 mtr, 9) Czech W. nota 8.360, skoki 26,37 i 32 mtr. W klasie II-ej: 1) Graca nota 9.219, skoki 22,30 i 30 mtr, 2) Król nota 8.638, skoki 20,27 i 28 mtr. W klasie III-ej doskonali wynik osiągnął Myszkowski nota 14.864, skoki 38,41 i 44 mtr, 2) Kolesar nota 12.638, skoki 32, 34 i 38 mtr. Poza konkursem Si-



Uczestnicy kursu łuczniczego w Warszawie.

mosen osiągnął w pierwszym skoku 47 mtr, lecz upadł i dalej nie skakał.

W kombinacji tytuł mistrza Zakopanego zdobył Br. Czech z notą 17.770, 2) Sieczka 15.631, 3) J. Motyka 14.458, 4) W. Czech 13.117, 5) Rajski 12.687, 6) Krzeptowski I 12.102, 7) Zaydel 11.985.

GRY SPORTOWE

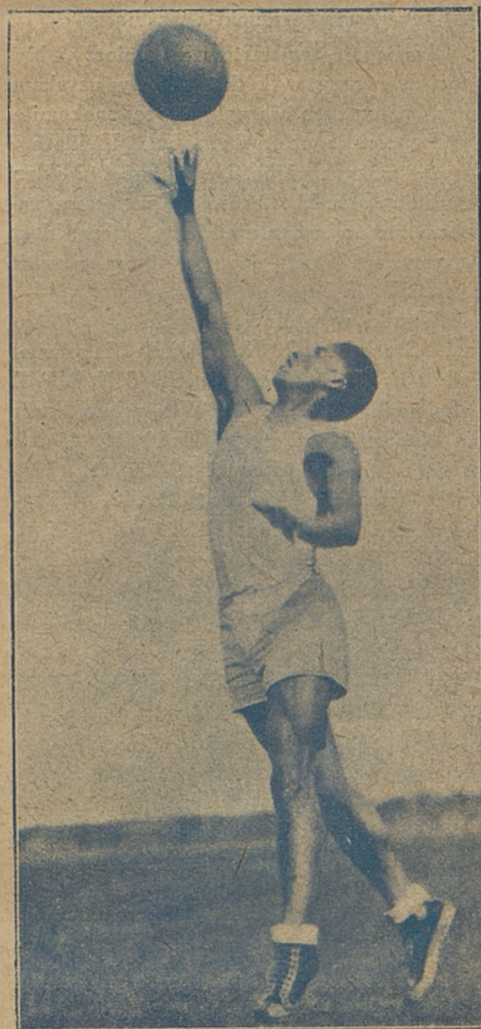
Polski Związek Gier Sportowych ustalił następujący kalendarzyk gier sportowych: do 15 marca — rozgrywki towarzyskie na salach, 17.II — 12.V mistrzostwa okręgowe, 12.V — 15.VI — rozgrywki międzymiastowe, 15.VI — 1.VII rozgrywki międzyokręgowe (grupowe), we wrześniu — mistrzostwa Polski.

W Warszawie dn. 26 b. m. w meczu siatkówki kobiecej Makabi pokonała Skrę 30:5, zaś w meczu koszykówki męskiej AZS pokonał drużynę poselstwa amerykańskiego 40:2.

Koszykówka warszawska stanowczo wkracza na złe tory. Ta tak piękna gra staje się coraz bardziej brutalna i zaczyna się wyradzać w rugby, albo w walki zapaśników. Przyczyny tego należy szukać przede wszystkim w różnorodnym interpretowaniu przepisów przez sędziów, a nieradko w ich nieumiejętnym sędziowaniu. Na tem tle wychodzą isne dziwolaży, gra zaś staje się ordynarną bójką, pełną chwytów za głowę, szyję, ręce i nogi, zrozpaczoną zaś sędzia staje się niebezpieczny: dyktuje rzuty karne, nieraz niezupełnie słuszne. Zdarzyły się nawet dwa wypadki usunięcia gracza z boiska, co ostatecznie nie jest karą, gdyż przepisy pozwalają na zastąpienie gracza usuniętego — innym!

W turnieju koszykówki męskiej w Warszawie zapowiedziany mecz AZS z YMCA nie doszedł do skutku. Spotkanie Polonia—Strzelec przyniosło wynik 49:10 dla pierwszej. Następnie AZS pokonał Polonię 37:26 (21:4). Do przerwy przewaga zwycięzców, zanosiło się nawet na pogrom Polonii, po przerwie jednak ostatnia ujęła inicjatywę w swe ręce i znacznie poprawiła ostateczny

stosunek punktów. Spotkanie YMCA z Varsovią, mimo dogrywki, nie dało rezultatu uzyskano bowiem wynik końcowy 32:31 dla YMCA, w myśl zaś przepisów, zwycięstwo można osiągnąć różnicą przynajmniej dwu punktów. Walczono wprost brutalnie, co było powodem do licznych starć, również i słownych. Mecz ten będzie raz jeszcze powtórzony od początku. W danej chwili prowadzi AZS, przed YMCA, Varsovią, Polonią, Strzelcem i Jutrznją.



Indus Weller — jeden z najlepszych w świecie graczy w koszykówkę

MISTRZOSTWA ŚLĄSKA

Zawody o Mistrzostwo Śląska na Baraniej Górze wypadły w tym roku imponująco. Młody Śląski Klub Narciarski dołożył wszelkich starań, aby impreza się udała. Niestety, warunki atmosferyczne nie były sprzyjające. Śnieżyca i mgła podczas biegów, również opady śnieżne podczas skoków, wielce utrudniały zawodnikom i organizatorom. Bieg 18 kilometrowy puścić po wyznaczonej trasie było niepodobieństwem, gdyż ślad był ciągle zasypywany. Bardzo słusznie zdecydowano się zatem poprowadzić bieg seniorów w dwa okrążenia po trasie biegu pań i juniorów (2 × 8 kilometr). Nasamprzód odeszli ze startu młodzicy, zaraz potem panie, których zebrało się jak na nasze stosunki pokaźna ilość, dwanaście zawodniczek. Z tych jednak tylko panie Dubieńska, Fiszerowa i Ziętkiewiczowa reprezentowały jakąś klasę.

Bieg juniorów 8 klm. — 1) Michardziński (Biała) 47:10, 2) Hassa (WSC Bielsko) 49:16, 3) Hutszyński (Bielsko) 50:44. Startowało 18 zawodników.

Bieg pań. I klasa — Dubieńska (Wista) 53:31. II klasa — 1) Sawczak-Fiszerowa (SNTT) 50:25 (najlepszy czas), 2) Balówna (Watra) 1:03:52, 3) Gawronowa (SKN Katowice) 1:06:26. Startowało 12 pań.

Nie mały sukces młodej zawodniczki, pani Fiszerowej, która uzyskała pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji, bijąc również 16-tu juniorów.

Pani Ziętkiewiczowa odstąpiła od biegu, skarżąc się na defekt wiązania.

Następnie wystartowali seniorzy, biegnąc dwa razy w kółko. Czasy uzyskane przy najgorszych warunkach, są znakomite. Bardzo licznie obstawioną była II klasa i klasa starszych. Alberti, Eberhardt, Mikler, Maurizio, Załuski, Karasek, Kądziaława napewno już reprezentują naszą dobrą klasę narciarską i dadzą jeszcze nieraz o sobie słyszeć.

Wyniki w ogólnej klasyfikacji: 1) Antoni Szostak (O. N. Sokół, Zakopane) 1:16:50, 2) Bronisław Czech (S. N. P. T. T. Zakopane) 1:17:49, 3) Władysław Czech (O. N. Sokół Zakopane) 1:19:17, 4) Alberti (T. T. N. Kraków) 1:27:04, 5) Eberhardt (W. S. C. Bielska) 1:27:13, 6) Zaydel (SNPTT Zakopane) 1:27:40, 7) i 8) K. Schiele (SNPTT Zakopane) i Mikler (W. S. C. Bielsko) 1:27:46, 9) Maurizio (AZS Kraków) 1:27:52, 10) Gajduszek

(W. S. C. Bielsko) 1:30:19, 11) Załuski (S. K. N. Katowice) 1:30:55, 12) Kander (W. S. C. Bielsko) 1:31:25, 13) Kądziaława (Sokół Żywiec) 1:31:01, 14) Karasek (W. S. C. Bielsko) 1:32:17, 15) Kroker (S. K. N. Katowice) 1:32:23, 16) Kaliciński (S. K. N. Katowice) 1:33:44. Startowało 64 zawodników. Doszło do mety 49-ciu.

Nie umniejszając zasługi Szostakowi należy wspomnieć, że Broniek Czech startował poraz pierwszy po uszkodzeniu sobie nogi w Westerowie, nie będąc całkowicie jeszcze wyleczonym.

Władysław Czech i Zaydel uzyskaliby napewno jeszcze lepsze czasy, gdyby wystartowali, jako późniejsze numery. Inż. Kaliciński startował w biegu po raz pierwszy po wielu latach przerwy i wykazał, że jest jednym z najlepszych naszych narciarzy. Zadziwił również swą formą Dr. Załuski (wiceprezes S. K. N.).

Start i meta biegu znajdowały się nieco powyżej schroniska na Baraniej Górze. Trasa była umiejętnie wybraną, przetworzoną i wyznaczoną. Należy przyklasnąć, że z biegu pań nie uczyniono zabawki, tylko wybrano trasę, wprawdzie nie ciężką (bardzo słusznie), jednak wymagającą wykazania wszelkich umiejętności narciarskich, jakie się wymaga od wszechstronnej i dobrej zawodniczki.

Następnego dnia odbył się konkurs skoków na nowowbudowanej skoczni, położonej tuż obok schroniska na Baraniej Górze. Budowla to imponująca ze sztucznym rozbiegiem i wybiegiem. Położenie przepiękne, a profil założony umiejętnie przez inż. Meyera z Zakopanego. Rozmiarami jest to typ skoczni średniej, zezwalającej na skoki do 40 metrów. Należą się wyrazić uznania i podziwu dla młodego Śląskiego Klubu Narciarskiego, który taką rzecz dokonał. Dla rozwoju narciarstwa Śląskiego skoczni ta będzie miała niesłychane znaczenie. Po uroczystości poświęcenia i otwarcia skoczni, nastąpił konkurs skoków. Wśród licznie zebranych widzów (również ludność okoliczna) znajdował się p. wojewoda Grażyński, generałowie Przędziecki i Tokarzewski, prezydent miasta Katowic p. Kocur, prezes P. Z. N-u pułkownik A. Bobkowski i kapitan sportowy p. Fächer.

Wyniki osiągnięte przy tępym ciągle padającym śniegu, są wprost znakomite. Oczywiście dominowali zakopaniec. Miłą niespodziankę sprawił Franciszek Cukier, skacząc przepięknie. Szczególnie jego skoki poza konkursem były imponujące. Broniek Czech, mając dwa piękne skoki stojące, uzyskał pierwsze miejsce, jednak zastąpienie, temwiecej, że chora noga dokuczała mu wielce. Zaydel miał źle smarowane narty, Antek Szostak wykazał klasę i był w każdej chwili groźnym dla Bronka Czecha. Nieco dalsze skoki, a uzyskałby zaszczytny tytuł Mistrza Śląska. Sędziami orzekającymi byli pp. K. Schiele i H. Grossman.

Wyniki skoków: 1) B. Czech nota 18.062 (27 i pół i 28 m), 2) Fr. Cukier (O. N. Sokół Zakopane) nota 17.750 (25 i pół i 30 m.) 3) A. Szostak (O. N. Sokół Zakopane) nota 17.437 (25 i pół i 26 i pół), 4) T. Zaydel (S. N. P. T. T. Zakopane) nota 15.875 (22 i 22 m.), 5) W. Czech 15.812 (22 i 25 m.), 6) Hess (W. S. C. Bielsko) 14.875 (21 i 23), 7) Kaliciński (S. K. N.) 14.— (14 i pół i 13 m.). Startujących 22.

W juniorach pierwszym był, dobrze się zapowiadający Krista z W. S. C. z notą 14.315 (17 i pół i 21 m). W kombinacji wyników w biegu i ze skoków wyniki były następujące: 1) B. Czech nota 18.843, 2) A. Szostak nota 18.718, 3) W. Czech nota 17.343, 4) T. Zaydel nota 15.250, 5) Mikler nota 13.968, 6) Gajduszek nota 13.531, 7) O. Konder nota 13.087.

Organizacja zawodów szwankowała poważnie, widać było jednak wiele zapału i dobrych chęci. Największe zasługi położyli Dr. Mieczysław Świerż i Inż. E. Kaliciński. Brakowało ludzi do pracy, gdyż wszyscy niemal startowali, każdy bowiem chciał spróbować swe siły i wykazać swą sprawność narciarską. Pomocnym we wszystkim był p. in. Schiele z Zakopanego, wiceprezes S. N. P. T. T.

Po rozdaniu nagród (były liczne i wyjątkowo piękne) przeważna część zawodników (wszyscy zakopaniec), prowadzeni przez p. Kalicińskiego, dokonali wspaniałej zjazdu w bajecznym tempie ze szczytu Baraniej Góry, do Milówki. Dla tego przepięknego zjazdu, warto było się już wybrać na Baranią Górę. Mamy nadzieję, że zawody o Mistrzostwo Śląska rok rocznie i tradycyjnie już będą się stawały jedną z najpiękniejszych imprez sportowych sezonu zimowego w Polsce.

K. S.



Moment meczu hokejowego Skra — W. T. Ł.



REKORDY SPORTÓW MOTOROWYCH

W sportach motorowych najbardziej może uwidacznia się postęp techniki. Rok rocznie zmieniają się tabele rekordów, coraz więcej kilometrów pożerają w ciągu godziny mistrzowie steru. Sporty motorowe, to jedyna gałąź, gdzie granica możliwości ludzkiej jest wielką niewiadomą i leży poza sferą naszych przypuszczeń. No bo przecież śmiało twierdzić można, że chyba żaden biegacz nie osiągnie niżej 10 sek. na „setkę”, a żaden pływak nie zdobędzie się na 50 sek. w biegu 100 mtr.

Tymczasem w sportach motorowych nikt nie ośmieli się wygłaszać cyfrowych granic dla rekordów godzinnych. I tu właśnie leży powód kolosalnego zainteresowania wśród całego świata, poczynaniami automobilistów czy lotników.

Bogata serię rozmaitych działów sportów motorowych dzielimy na 3 zasadnicze gałęzie: 1) na ziemi, 2) na wodzie, 3) w powietrzu.

Najwyższym rekordem szybkości ziemskiej jest wynik amerykańskiego Kescha—334 klm. na godzinę. Niezadługo jednak rekord ten paść będzie musiał, gdyż na Florydzie zaatakować go mają dwaj słynni automobilści angielscy Segraeve i Campbell.

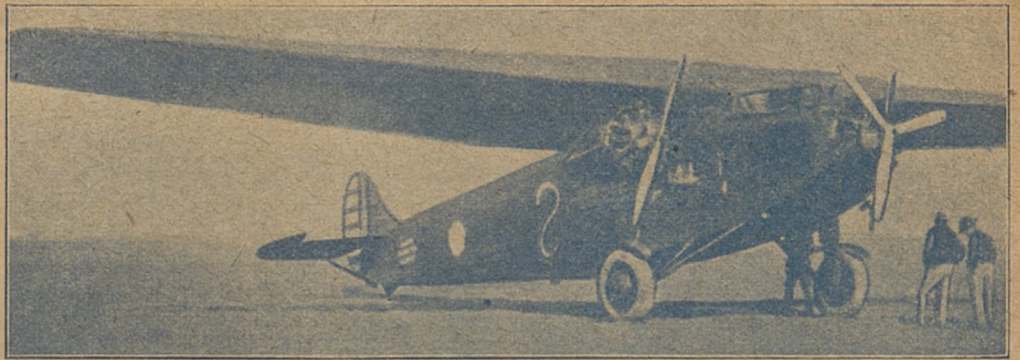
Jeżeli chodzi o szybkość wodną, to rekord należy do francuza Etchegoin, który na swej motorówce osiągnął 106 km. na godzinę. Dni tego rekordu są już policzone, gdyż Segraeve zamierza, w najbliższym czasie osiągnąć aż 160 km. na godzinę.

W lotnictwie rekord trzyma włoch de Bernardi, z wynikiem 512 klm. na godzinę. W tym dziale sportu szczęścia próbować będzie Greig, który liczy na 520 klm.

Jeszcze o jednym wyniku wspomnieć warto. Oto już w roku bieżącym samolot amerykański „Question Mark”, utrzymał się w powietrzu bez lądowania 150 godz. 47 m.

Ale czy długo rekordy te się utrzymają. Z pewnością nie! No bo przecież już teraz mówi się bardzo poważnie o locie dookoła świata bez lądowania, który zamierza przedsięwziąć amerykański lotnik Goebel.

A. Sz.



Samolot „Question Mark” który pobił rekord wytrzymałości lotu.

ZAGRANICA NA ZAWODACH F.I.S.

Lista zgłoszeń zawodników zagranicznych na międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem (5-10.II) przedstawia się następująco:

Anglja: do biegu zjazdowego: Nixon, Riddell, Wyatt, Richardson, Dobbs, Pitman, Bracken, Maitland i Mitchel, do skoków—Riddell i Nixon, a do biegu pań — Sale-Barker i Dooreen Elliott. Razem 11 zawodników.

Włochy: do skoków — Venzi, a do biegu pań — Scheibler. Zatem dwóch zawodników, a delegatem będzie p. Buonacossa.

Niemcy: do biegu 18 km.—Wahl, Schuster, Pellkofer, Muller, Bauer, Glass i Bock, do skoków—Muller, Glass, Krockel, Recknaegel, Kretzer i Thanheimer, do kombinacji—Muller, Glass, Bock i Kretzer, do biegu 50 km. — Schuster, Bauer, Pellkofer i Wahl. Ogółem 11 zawodników, zaś delegatami będą: pp. Tenner i Ganzenmuller.

Łotwa — 1 zawodnik Bukas do biegu 18 i 50 klm.

Rumunja: do biegu 18 km. — Zojer i Purcarea, do biegu 50 km.—Zojer, do kombinacji — Lexen, do biegu zjazdowego — Purcarea, Calista i Lexen. Razem 4 zawodników i delegaci Cesiano, Solescu i Lexen.

**Celem uniknięcia pomyłek
w wysłaniu „STADJONU”
prosimy
o dokładne i wyraźne
podawanie adresów.**

Szwecja: do biegu 18 km. — Jonnson, Erikson, Edman i Bergstrom, do biegu 50 km.—Jonsson i Bergstrom, a do skoków i kombinacji—Erikson i Edman. Razem 5 zawodników i delegaci Holmquist i Hamilton.

Węgry: do biegu 18 km.—Osekey i Szepes, do skoków, kombinacji i biegu zjazdowego — Szepes, do biegu 50 km. — Osekey. Razem 2 zawodników.

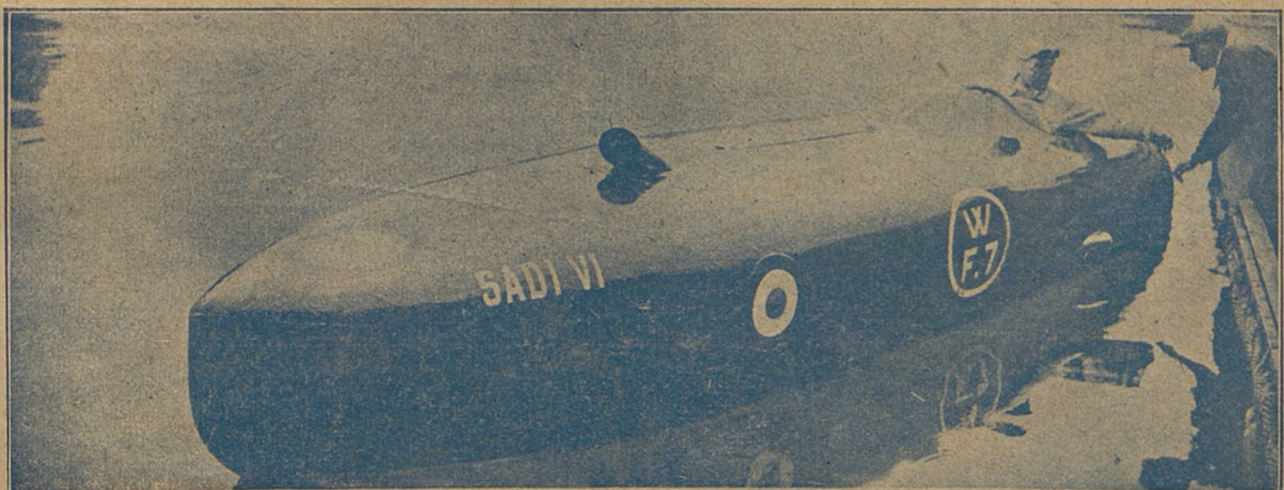
Norwegja: do biegu 18 km. Haakonsen, Stenen, Jahanson, Vinjarengen, Busternd, Holmen, Kleppen, Belgum, Skaggaes i iRuud, do skoków ciż sami bez Haakonsena, podobnie też do kombinacji, a do biegu 50 km. — Haakonsen, Stenen, Belgum i Stagnaes. Razem 11 zawodników.

Jugosławja: do biegu 18 km.—Godec, Rezek, Jansa, Kmet i Jansa II, do biegu 50 km.—Godec, Jansa I, Jansa II i Kmet, a do biegu zjazdowego—Jansa I, Jansa II i Kmet. Razem 5 zawodników i delegat dr. Pirc.

Szwajcarja: do biegu 18 km. — Bussmann, Lauener i Wuillemier, do skoków—Trojani, Lauener, Wuillemier i Kaufman, do kombinacji — Lauener, Wuillemier, a do biegu 50 km. — Bussmann. Razem 5 zawodników.

Brak zgłoszeń imiennych 5 państw: Czechosłowacji, Francji, Austrii, Finlandji i Hiszpanji, wobec czego lista zgłoszeń zawodników zagranicznych obejmować będzie prawdopodobnie ponad 100 nazwisk.

Zgłoszenia zawodników polskich napływają bardzo licznie, tak, że ogółem startować będzie ponad 200 zawodników.



Rekordowa motorówka doktora Etchegoin (Francja) — 106 km. na godzinę.

W KILKU WIERSZACH

W Bytomiu odbyły się międzynarodowe zawody bokserskie z udziałem pięściarzy polskich. Odnieśli oni szereg zwycięstw, a mianowicie: Seydel (BKS, Katowice) znokautował w drugiej rundzie Richtera (Zabrze), Gawlik (BKS Katowice) pokonał na punkty Solka (Bytom), Radwański (BKS, Katowice), zaś zwyciężył na punkty Janecznego (Bytom). Przegrali jedynie na punkty Kowolik (BKS, Katowice) z Symą Bytom, oraz Kraćzek (BKS, Katowice) z Skachoniem (Bytom). Tassarek (BKS Katowice) uzyskał wynik nierozstrzygnięty z Niklewiczem (Bytom).

Zawody ciężkoatletyczne YMCA rozegrane w niedzielę wieczorem dały następujące wyniki: Zapasy: W wadze muszej — Kopczyński zwyciężył w 13 min. Winiarskiego, w wadze piórkowej — Zarębski wyszedł na remis z Hermanem, w wadze średniej — Gedanko położył Książkiewicza w 21 min., w wadze półciężkiej Fijałkowski uległ Wrzosekowi w 16 min. W walce wolnoamerykańskiej Kopczyński pokonał po 19 min. Bużę. W podnoszeniu ciężarów osiągnięto następujące wyniki: Waga piórkowa — Zarębski — 219 kg., Herman — 212 kg. Waga średnia — 247 kg. Ponadto odbyły się pokazy żonglowania ciężarami (przez Reniaka) i walki jiu-jitsu (przez Miazia).

Z inicjatywy redakcji Stadjonu odbył się organizowany przez ośrodek w. f. w Warszawie doroczny I-szy krok bokserski, który zgromadził ponad 100 początkujących pięściarzy. Zawody odbywały się przez dwa dni i dopiero w niedzielę wieczorem podawano do finałów, które dały wyniki następujące: Waga papierowa: Cackowski (Skra) bije Wojsławskiego na punkty. Waga musza: Goś (Varsovia) bije Żaka (Vars.) na punkty. Waga kogucia: Przodek (Orzeł) bije Bonisławskiego na punkty. Waga piórkowa: Wilski (Vars.) zwycięża Rojka (YMCA) na pkt. Waga lekka: Krawczyk (Vars.) zwycięża Dusa (YMCA) na pkt. Waga półśrednia: Obara (YMCA) zwycięża Trzcinińskiego w r. przez k-o w 3 rundzie.

Waga średnia: Mroczkowski (V) zwycięża Kuchmińskiego na pkt. Waga półciężka: Malanowski (A. Z. S.) bije Górawę (Skra) na pkt. Waga ciężka: Urban (AZS) kładzie Kulę (Vars.) w 1 rundzie knock-outem. Turniej przyniósł sukces Varsovji, która najwięcej miała zawodników w finałach i odniosła 3 zwycięstwa; po niej idzie Skra, a dalej AZS reprezentowany przez dwóch zwycięzców Urbana i popularnego lekkoatletę Malanowskiego. Grochowski Orzeł i YMCA również figurują w liście zwycięzców poszczególnych wag. Rozdania nagród dokonał gen. Wróblewski.

Na Zjazd gwiazdzisty w Monte - Carlo wyjechało z Polski kilku automobilistów, a mianowicie: p. Kołaczkowski, Skarbek, Petit, Gorzewski, Tyszkiewicz, Kühn. Do Berlina pierwszy przybył Kołaczkowski na „Zbrojowce“, potem pp. Gorzeński i Tyszkiewicz na „Stetyszu“, a następnie Kühn na „Austro - Daymlerze“ i skarbek na Renault. Do Paryża dojechało już tylko 18 wozów z zapowiedzianych 63. Z polskich wozów przybyły samochody pp.: Kołaczkowskiego i Skarbka, które natychmiast udały się do Monte-Carlo. W ostatecznej klasyfikacji pierwszą nagrodę przyznano Smickowi (Węgry) przed Eijikiem (Holandja), Viserem (Holandja) i panną Brice (Anglja). Na piątym miejscu francuz Petit, który wystartował na maszynie „Licorno“ z Warszawy.

Lista rekordów strzeleckich Polski przedstawia się następująco: Broń długa wojskowa: Na 200 mtr. — por. Sztompka 90 pkt., na 300 mtr. — por. Zaleski 432 pkt. (na 600 możliwych), strzelanie zespołowe 4 p. p. leg. (5 zawodników) 609 pkt. w strzelaniu bojowym i dokładnym. Broń długa dowolna: Na 300 mtr. — kpt. Gościewicz 940 pkt. (na 1200 możliwych), na 400 mtr. — plut. Gutkowski 47 pkt. (na 50 możliwych), zespołowe (3 zawodników) na 300 mtr. — zespół Warszawy 230 pkt. Broń małokalibrowa: na 500 mtr. — Rutecki 393 pkt., na 50 m. — Rutecki w postawie stojącej 577 pkt., w trzech postawach — 592 pkt. Broń

krótka dowolna: na 50 m. — mjr. Wrzosek 480 pkt. (na 600 możl.). Broń krótka wojskowa — na 20 m. — płk. Sebor 107 pkt. (na 120 możl.). Broń myśliwska — na 15 m. do rzutków. — p. Rosenwert 43 pkt., na 100 mtr. do jelenia — sierż. Fleszar 25 pkt., na 100 mtr. (strzał podwójny). Mielczarski 41 pkt. (na 50 możliwych).

Zarząd PZLA postanowił ostatecznie zorganizować mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Poznaniu w dniach 5, 6 i 7 lipca. Mecz z Czechosłowacją odbędzie się najprawdopodobniej w sierpniu lub wrześniu w Warszawie.

Na lipiec projektowany jest mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Warszawy a drużyną słynnego klubu berlińskiego Berliner S. O.

Słynny śpiewak Kiecura, był przed kilkoma laty czynnym członkiem Sosnowieckiego K. S. — mistrza piłkarskiego rodzimego miasta Kiepur. Kiecura grywał stale w piłkę nożną w pierwszej drużynie na prawym łączniku lub na skrzydle i był jednym z najlepszych graczy.

Na Śląsku w meczu piłki nożnej KS Powstaniec pokonał KS Poniatowski 6:1. zaś 1FC pokonał Roździeń 4:2.

I krok szermierczy dla pań i panów rozegrany zostanie w Ośrodku w. f. w Warszawie w dniu 17 lutego. Kobiece szermiercze mistrzostwa stolicy odbędą się w ośrodku w. f. w dniu 3 marca. Zawody lekkoatletyczne w sali ośrodka w. f. w dniu 24 lutego. Program dostosowany do terenu obejmuje bieg 1000 mtr., skoki w dal i wwyż z rozbiegu i z miejsca oraz rzut kulą. Wszystko dla pań i panów. Każdy klub wystawia drużynę złożoną z trzech zawodników do każdej konkurencji.

Motocyklowy raid zimowy odbędzie się w Łodzi 2 i 3 lutego, zaś Krakowski Klub Automobilowy organizuje w dniu 10 lutego raid samochodowy Kraków — Zakopane.

I krok zapaśniczy odbędzie się 10 lutego w Warszawie. zaś zapaśnicze mistrzostwa stolicy rozegrane zostaną 17 lutego.

Zawody saneczkowe i bobslejowe odbędą się w Zakopanem 2 lutego, natomiast pierwsze zawody saneczkowe w stolicy odbędą się 3 lutego.

Krakowski Zw. Młodzieży Polskiej podjął się rozpowszechnienia wychowania fizycznego wśród młodzieży wiejskiej, której 3 tysiące zrzesza się w stowarzyszeniach zachodniej Małopolski. W roku 1928 odbyło się 5 kursów o programie dostępnym dla młodzieży wiejskiej.

Warszawianka zamierza sprowadzić na sezon piłkarski trenera dla swej sekcji piłkarskiej, przyczem prowadzi pertraktacje ze swym dawnym trenerem p. Dombim.

Major Głabisz wybrany został referentem zagranicznym Związku Związków, przyczem referować on będzie naczelnym władzom sportowym sprawy wyjazdów naszych sportowców zagranicę. Chodzi tutaj o to, żeby naczelnne władze sportowe miały nadzór nad wyjazdami polskich zawodników na zawody międzynarodowe.

Zarząd kolegium sędziów lekkoatletycznych okręgu lwowskiego składa się z pp. Wiśloucha, Pajgiela i Humena.



Grupa zwycięzców w I-ym kroku bokserskim.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

Nowy zarząd Warsz. Okr. Zw. Atletycznego przedstawia się następująco: prezes — inż. Hubert, wiceprezes — p. Dawidson, sekretarz — p. Dąbrowski, skarbnik — p. Kietliński, kapitan — p. Skorkowski.

Kolegium sędziów lekkoatletycznych okręgu poznańskiego wybrało zarząd jak następuje: prezes — p. Kluska, sekretarz — p. Wasiak, członek — p. Strężyk.

Walne zebranie RKS Skra odbyło się pod przewodnictwem prof. Michałowicza. Po odczytaniu szeregu sprawozdań uchwalono absolutorjum dla ustępującego zarządu. Wybory do zarządu dały wyniki następujące: prezes — dr. J. Michałowicz, członkowie zarządu — pp. Błaszczyk, Kral, Herman, B'azafek W., Szyrak A. i Zbrożek. Klub liczy 12 sekcji, a mianowicie: piłki nożnej, ciężkiej atletyki, lekkiej atletyki, gier sportowych, bokserską, wodną, hokejową, kolarską, pingpongową, kobiecą, dziecięcą i kulturalno-oświatową.

Pułk. Wieniawa Długoszewski odmówił przyjęcia mandatu prezesa Warsz. Okr. Zw. Bokserskiego, wobec czego prezesem został p. Derda, a wiceprezesem p. Kupferstein.

Walne zebranie śląskiego Zw. Lekkoatletycznego wybrało zarząd następujący: prezes prof. Szymoński, wiceprezisi kpt. Uhác i Amende, członkowie: Stanek, Walczak, Kurek, Tyc, i Tomanek.

Poznański Zw. Piłki Nożnej wybrał następujący zarząd: prezes Sturmer, wiceprezisi pp. Slebioda i Kromczyński, sekretarz Kiełcuński, skarbnik Kozierowski, kierownik wydziału gier Bochyński.

Zarząd Krakowskiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego przedstawia się następująco: prezes kpt. Frączkiewicz, wiceprezisi kpt. Wilczyński, Choczner, sekretarz p. Izenberżanka, skarbnik p. Kozłowski.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Warsz. Okr. Związku Gier Sp. dokonano wyborów zarządów sekcji: hazeny, koszykówki i siatkówki. Zarząd sekcji koszykówki wybrano w składzie: pp. Feliks Rębowski, Marja Gorazdowska, Hanna Zarzycka, Wacław Weigt; zarząd sekcji hazeny i ręcznej pań pp.: Marja Starzycka (przew.), Zygmunt Orłowicz, Wanda Heybowiczówna, Helena Aleksandrowiczówna i Krystyna Szallayówna; zarząd sekcji siatkówki pp. Jerzy Olesiński (przewodn.), Stefan Konwinski, Szmidówna i M. Stajewski.

Pomorski OZPN wybrał na ostatnim walnym zebraniu następujący zarząd: pp. Kochański (prezes), por. Brzeziński, Sporny, Wesołowski (viceprezisi), Łukowski, Rutkowski, Kozłowski i Krupa.

Hokejowy Zw. Okr. na Pomorzu został utworzony 20 b. m. Do zarządu wybrano pp. Szczerbowski (prezes), Jankowski, Goncarzewski i Felski. A zatem Zw. Poznańsko-Pomorski zamieniono na okr. zw. poznański.

W tych dniach powrócił na stałe do Warszawy major francuski Essman, który był przedtem przez długi czas prezesem Warszawskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej.

Walne zebranie Warsz. O. Z. Piłki Nożnej odbyło się 27 b. m. pod przewodnictwem p. Ruseckiego i po 12 godzinach burzliwych obrad, zakończyło się wielkim zwycięstwem bloku robotniczych klubów. Blok ten, posiadający, jak się okazało, absolutną większość na Walnym Zgromadzeniu i występujący solidarnie, obsadził wszystkie najważniejsze stanowiska w Zarządzie W. O. Z. P. N. Próby rozbicia bloku rob. przez blok innych klubów z Polonią na czele, nie udały się. Na Walne Zebranie stawili się w tym roku również przedstawiciele podokręgów: białostockiego i wrocławskiego. Z Warszawy obecne były wszystkie kluby poza Legją. Ze sprawozdania Zarządu okazało się, że W. O. Z. P. N. liczy ogółem 79 klubów (w tem członków zwyczajnych — 34), pozatem w zorganizowanych trzech okręgach było: — w białostockiem — 21 klubów, czyli więcej niż w całym okręgu wileńskim, we Wrocławskim — 7 klubów, wreszcie w płockim — 10 klubów W. O. Z. P. N. rozpoczął również prace przygotowawcze, celem zorganizowania podokręgów w Otwocku i Łowiczu. W mistrzostwach wzięło udział 77 klubów, w tem 10—A kl., 27—B kl. i 40—C kl. Meczów o mistrzostwo rozegrano — 888, towarzyskich — 219. Boisk w Warszawie było ogółem — 12, z tego 3 zdyskwalifikowano. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi przystąpiono do wyborów. Skład nowego Zarządu przedstawia się następująco: Prezes: Kuczewski Kazimierz, dyr. pow. Kasy Chorych, wiceprezisi: Rusecki, Błaszczyk i Krug, sekretarz: Kral, zastępca: Kiejson, skarbnik: Renert, referent statutowy: Gotlib, referent propagandy: kpt. Kobos, kapitan związkowy: dr. Jerzy Michałowicz, delegatem Zarządu do Warsz. Okr. Kolegium Sędziów: Aleksandrowicz. Do Wydziału Gier i Dyscypliny wybrano pp.: Kruga (jako przewodniczącego), Kupermana, dr. Morawskiego, Górkę, Filipiaka, Fickowski, Sikorę, M. Porczka, Klotza. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Mjr. Essman, Grabczak, Tytelman, oraz Wilczyński i Kietliński jako zastępcy. Delegatami na Walne Zebranie P. Z. P. N. wybrani zostali: kpt. Kobos (członkiem z głosem decydującym), Rusecki, dr. J. Michałowicz, Posner i Fogel. Przed zakończeniem przedstawiciele 10 klubów, nie należących do bloku robotniczego opuścili Zebranie, oświadczając, że odpowiedzialność za W. O. Z. P. N. zrzucają na nowo wybrany Zarząd. Uchwalono: sprzeciwić się na Walnym Zebraniu P. Z. P. N. wejścia 5 członków Zarządu Ligi do Zarządu P. Z. P. N., oraz urządzić w najbliższym czasie trójbój lekkoatletyczny dla piłkarzy. Sprawa powiększenia kl. A i B została powierzona nowo wybranemu Zarządowi.

Warszawianka zorganizowała sekcję hokejową, która już w nadchodzącą niedzielę rozegra pierwszy swój mecz.

Hokejowa drużyna Legji grać będzie w drugiej połowie lutego w Wiedniu i kilku miastach austriackich.

Robotniczy kongres sportowy odbędzie się 2, 3 i 4 lutego w Krakowie.

ŁYŻWIARSTWO

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski w jeździe figurowej odbędą się 2 i 3 lutego we Lwowie, zaś mistrzostwa w jeździe szybkiej rozegrane zostaną w Warszawie 9 i 10 lutego.

W Poznaniu odbyły się ostatnio zawody łyżwiarskie, które dały następujące wyniki: 500 m — Ratański 1:11, 1500 i 3000 m — Taberski 3:31 i 8:41, jazda panów figurowa — Sawicki, jazda parami — Jerszyńska i Mikołajczyk.

Pani Nehringowa, jedyna przedstawicielka kobiecej łyżwiarskiej jazdy szybkiej, ustanowiła w sobotę i niedzielę następujące rekordy polskie: bieg 500 m — 63 sek., bieg 1000 mtr — 2:16.4, bieg 1500 m — 3:28, bieg 3000 mtr — 7:10. Dotychczasowe rekordy były następujące: 500 m — 1:11, 1000 m — 2:24, 1500 m — 3:52. Wyniki p. Nehringowej są doskonałe, gdyż na mistrzostwach stolicy wielu mężczyzn miało czasy słabsze.



Najszybsza łyżwiarka polska—p. Nehringowa.

W Krakowie w zawodach łyżwiarskich jazdy szybkiej Myszkowski osiągnął na 500 m — 1:06, zaś Michalak na 1500 m — 3:12.8.

W Warszawie odbyły się w niedzielę zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej dla chłopców i młodzieży. W kategorii chłopców, którzy jechali na krótkich łyżwach startowało 16 zawodników, przyczem wyniki były następujące: 500 mtr: — 1) Dobrzyński 63.2; 2) Dzieciół 63.6, 3) Maliszewski 65.8, 4) Ostromecki 66.2, dalej Strzyżewski i Mazurkiewicz (po 66.8), Czerwiński i Haselbusch. Bieg 1000 mtr.: — 1) Dobrzyński 2:13.4, 2) Maliszewski 2:13.6, 3) Dzieciół 2:13.8, 4) Ostromecki 2:15.2, 5) Kozłowski 2:21.8, 6) Czerwiński. W kategorii młodzieży Arciuch osiągnął na 500 mtr — 60.6 sek., a na 1500 mtr — 3:30.4. W jeździe figurowej dla chłopców wygrał Heinrich 37.33 pkt. (na 66 możliwych) przed Wolańskim 36 pkt. i Lipowskim 28.67 pkt., zaś w jeździe figurowej dla młodzieży zwyciężył Staniszewski 61.67 pkt. (na 96 możliwych) przed Kozłowskim 51 pkt.

CENTRALNA KOMISJA DOSTAW ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Wszelkie artykuły do sportów zimowych
SANKI, NARTY, ŁYŻWY itp.

Cenniki na żądanie. Wysyłka na prowincję za zaliczeniem.
Warszawa, ul. Traugutta 2. Tel. 145-54.



NAGRODY SPORTOWE

PUHARY W WIELKIM WYBORZE · STATUETKI
SPORTOWE Z RÓŻNYCH DZIEDZIN SPORTU
PLAKIETY · ZEGARY SPORTOWE
W SKŁADZIE FABRYCZNYM

LUXE

WŁAŚC. JÓZEF KRÓL
WARSZAWA · AL. JEROZOLIMSKIE 4 · TEL. 171-53
NA PROWINCJE WYSYŁAMY ZA ZALICZENIEM

NAGRODY SPORTOWE WYROBY SREBRNE MAGAZYN FABRYCZNY WARSZAWA, SENATORSKA 25 BRACIA HEMPEL

FILMY SPORTOWE

LEKKA ATLETYKA
WIOŚLARSTWO
ŻEGLARSTWO
SPORT w WOJSKU i t. d.

Wypożycza Administracja Stadjonu.

Dla Szkół i Komitetów Wychowania Fizycznego specjalne warunki.

KTO OPŁACI

do dnia 1-go lutego r. b.

ROCZNĄ PRENUMERATĘ „STADJONU”
ZA ROK 1929 W SUMIE ZŁ. 24.—

otrzyma jako premję
PIĘKNY ZESZYT ILUSTROWANY
p. t.

„IGRZYSKA IX OLIMPIADY”

(zimowe, wiosenne i letnie). Wpłaty na konto P.K.O. 7498.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galeria Luksemburga (ul. Senatorska 29).
Telefon 70-56. Konto P. K. O. 7498.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie	Zł. 24.—
Kwartalnie	Zł. 6.—
Miesięcznie	Zł. 2.—

Prenumerata zagraniczna 50% drożej.

Redaktor i Wydawca: Mieczysław Majcher.

Redaktor przyjmuje od 11 — 13, Sekretariat czynny od godz. 9 — 13.

Drukarnia Techniczna, Sp. Akc., Warszawa, ul. Czackiego 3/5.

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY „SPORT WODNY”



POŚWIĘCONY SPRAWOM

WIOŚLARSTWA

ŻEGLARSTWA

i PŁYWACTWA

WARSZAWA

ul. Senatorska 29 — Galeria Luxemburga.

Okazowy egzemp. wysyła się po wpłaceniu Zł. 1.— do P. K. O. Nr. 6013.

Znakomitym napojem dla sportowca po treningu
jest

UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ
HERBATA z „KOPERNIKIEM”

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE MIESZANEK H.F.F.: 190, 100 i 23

SKŁAD GŁÓWNY WARSZAWA BRACKA 23 FIJA MONIUSZKI 3

WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ A. DŁUGOKECKI, W. WRZEŚNIEWSKI

SP AKC



TRYKOTAŻE DO SPORTÓW ZIMOWYCH

NA ZAMÓWIENIE POLECA

Magazyn pończoch i wyrobów trykotowych
ANTONI SZĄLKOWSKI
WARSZAWA CHMIELNA 22

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1/1	Zł. 400.—
1/2	Zł. 210.—
1/4	Zł. 110.—
1/8	Zł. 60.—
1/16	Zł. 35.—

Ogłoszenia w tekście i zagraniczne 50% drożej.

Zastępca Redaktora: Aleksander Sze najch.